REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 31
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 4 grudnia 1947 r. | Nr. 332

Postępowi Amerykanie przeciw odbudowie Niemiec

NOWY JORK. — 8 organizacyj amerykańskich, mających na celu walkę z niebezpieczeństwem wojny, przesiało do prezydenta Trumana i Marshalla memorandum, w którym wypowiada się przeciwko tworzeniu z Niemiec filaru odbudowy Europy.

Memorandum domaga się przekazania akcji pomocy Europie w ręce Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, oraz żąda sprawiedliwego rozdziału odszkodowań z Niemiec.

Szpiedzy i agenci obcego wywiadu na ławie oskarżonych

Przywódcy podziemia w ścisłym kontakcie z wrogimi Polsce ośrodkami zagranicznymi

Proces Marszewskiego i towarzyszy rozpoczął się w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym rozpoczął się proces przywódców podziemia z Włodzimierzem Marszewskim, Adamem Obarskim i Wacławem Lipińskim na czele.

Na ławie oskarżonych zasiedli ponadto Halina Sosnowska, Stanisław Sędziak, oraz Maria Marynowska.

Poniżej podajemy w streszczeniu akt oskarżenia.

W okresie od listopada 1946 r. do lutego 1947 r. władze bezpieczeństwa zlikwidowały centralny ośrodek podziemia, działający pod nazwą: „Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej", w skład którego wchodziły następujące ugrupowania: Stronnictwo Narodowe (SN), WRN, WiN, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej (SNN), oraz nieoficjalnie PSL.

Sieć szpiegowska

Komitet został utworzony w drugiej połowie 1945 roku z inicjatywy Stronnictwa Narodowego, które reprezentował w komitecie Marszewski. WRN miało swego przedstawiciela w Obarskim, WiN — w Kwiecińskim, a sanacyjne „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej" — w Lipińskim. Komitet porozumiewawczy, przejąwszy siatki wywiadowcze WRN, WiN i SN prowadził szeroki wywiad na terenie całej Polski, interesując się szczególnie danymi wojskowymi

Ich premier

Oprócz band leśnych WIN-u, które miały operować według Lipińskiego na terenach granicznych z ZSRR, Stronnictwo Narodowe utrzymywało szereg bojówek terrorystycznych NZW oraz PAS. Komitet porozumiewawczy prowadził również oszczerczą i kłamliwą działalność propagandową oraz kolportaż nielegalnych wydawnictw. Miało to na celu skompromitowanie stronnictw demokratycznych, rozbicie jednolitego frontu PPS i PPR, szkalowanie Rządu i Narodu Polskiego, oraz utrzymywanie nastrojów propeeselowskich.

Podziemie działało również za pośrednictwem swych legalnych ośrodków politycznych, związanych z nim ideologicznie. Jego partnerem politycznym w walce z demokracją polską było PSL i Mikołajczyk, którego w komitecie porozumiewawczym uważano za „swojego premiera", i którego popierano wszelkimi siłami

Kontakt z ambasadami

[illegible] wał w ścisłym kontakcie z [illegible] dorem Wielkiej Brytanii Cavendish. [illegible] ich współpracownikami. Działacze komitetu otrzymywali od obcych czynników dyrektywy polityczne i szpiegowskie, informowali przedstawicieli obcych mocarstw o sytuacji w kraju, przekazywali obcym czynnikom materiały wywiadowcze i propagandowe materiały

»Chmura i błyskawica«

Komitet porozumiewawczy [illegible]nizował również grupy zbrojne, których zadaniem były terror, dywersja i sabotaż. Grupy te miały być kadrą na wypadek trzeciej wojny. Kwieciński opracował dwie instrukcje w sprawie akcji „Chmura i Błyskawica", które miały być wykonane w chwili wybuchu konfliktu wojennego między imperialistami anglosaskimi a obozem demokracji. Instrukcje te wzywały do zdrady i dywersji.

Latem 1946 roku na arenę szpiegowską wstępuje osk. Marynowska, polska urzędniczka ambasady amerykańskiej, która skontaktowała Marszewskiego jako kierownika akcji szpiegowskiej z brytyjskim attache wojskowym Gimsonem i jego zastępcą, Marszewski przyrzekł Gimsonowi dane o rozmieszczeniu jednostek wojskowych.

Sam Cavendish Bentick za pośrednictwem Grocholskiego przekazał podziemiu instrukcje o taktyce w okresie referendum, a w październiku 1946 r. w willi ambasady w Miedzeszynie spotkał się z Marszewskim i Kwiecińskim, którzy poinformowali go o sytuacji w podziemiu i przekazali tajemnice wojskowe. W parę tygodni później odbyła się druga rozmowa, w której leaderzy podziemia zażądali kontroli anglosaskiej przy wyborach. Cavendish przyrzekł im wizy do Anglii, a płk. York z ambasady amerykańskiej obiecał ułatwić wyjazd do USA delegatom podziemia.

W okresie od października do grudnia 1946 roku komitet przekazał ambasadorom za pośrednictwem Grocholskiego i Marszewskiego szereg materiałów wywiadowczych, oraz materiałów specjalnych. Osk. Kwieciński utrzymywał żywe stosunki z pracownikami ambasady amerykańskiej, wręczając materiały niejakiemu Homsonowi.

Egipt nie uznaje decyzji ONZ

KAIR — Egipt nie uznaje decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny i deklaruje swoją solidarność z innymi krajami arabskimi w celu wszczęcia szybkiej i energicznej akcji o zachowanie arabskiego charakteru Palestyny" — oświadczył wiceprzewodniczący parlamentu Ali Bey Ajub, przemawiając w imieniu całej Izby.

Premier, przemawiając z kolei na tym samym posiedzeniu parlamentu, oświadczył się całkowicie do tej deklaracji.

Fala strajków przybiera na sile

Prawica prowokuje sabotaże we Francji

PARYŻ. — Mimo drakońskich [illegible] tod rządu i akcyj policyjnych fala strajkowa we Francji nie słabnie.

Związek urzędników państwowych zagroził przerwaniem pracy jeżeli jego postulaty odnośnie zwyżki płac nie zostaną uwzględnione.

W Marsylii i Nicei wybuchł strajk generalny. W Limoge i Rouen doszło do starć między strajkującymi a policją. Strajkujący kolejarze wzmogli swoją akcję. W Tulonie 50 proc. robotników arsenału nie pracuje.

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe po przyjęciu drugiego artykułu ustawy rządowej przewidującego kary do 6 lat więzienia i grzywnę do 500 tys. franków za organizowanie i nawoływanie do strajków, obradowało wczoraj po południu nad pozostałymi 3 artykułami ustawy.

Obrady były bradzo burzliwe. Posłowie komunistyczni zarzucili prawicy, że ich agenci, a zwłaszcza agenci de Gaulle'a spowodowali kilka katastrof pociągów w celach prowokacyjnych.

Zgromadzenie obraduje pod ochroną 4.000 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe i bomby z gazem łzawiącym.

Starcia i strzelanina w Palestynie

JEROZOLIMA. — Sytuacja w Palestynie znacznie się pogorszyła. W Jerozolimie słychać było przez cały dzień strzelaninę oraz wybuchy bomb. Na drodze do Haify w 4-godzinnej utarczce zabito 5 Arabów i 2 Żydów. Ludność arabska opuszcza dzielnice żydowskie w wielkich miastach a naodwrót Żydzi uciekają z ośrodków arabskich.

Dzień przyjęć oficjalnych

Wielka Czwórka u króla i premiera Attlee

Debata nad problemem austriackim

ŁONDYN. Czterej ministrowie odbyli pod przewodnictwem Bidaulta, który rano wrócił z Paryża, krótsze niż normalnie posiedzenie. Rozpatrywano zagadnienia procedury przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami, przy czym ministrowie postanowili przekazać całą sprawę ponownie swym zastępcom. Min. Mołotow wystąpił następnie z sugestią, by każde z wielkich mocarstw opracowało osobno projekt załatwienia sprawy niemieckiej na zasadzie uchwał w Jałcie i Poczdamie. Mołotow nie nalegał jednak na przyjęcie tego wniosku.

Następnie ministrowie przeszli do omawiania sprawozdania „Małej Czwórki" o projekcie traktatu pokojowego z Austrią. Bevin przypomniał deklarację wielkich mocarstw z grudnia 1943 roku, która proklamowała suwerenność Austrii demokratycznej. Jeżeli chodzi o kwestię własności niemieckiej w Austrii, to W. Brytania gotowa jest poprzeć kompromisowy wniosek francuski. W sprawie odszkodowania obywateli państw sojuszniczych za straty, poniesione w czasie okupacji niemieckiej w Austrii, Bevin wypowiedział się za przyjęciem wniosku amerykańskiego.

LONDYN. — Czterej ministrowie byli wczoraj obecni na obiedzie, wydanym przez króla w Pałacu Buckingham.

Skończyć z wywrotową propagandą niemieckich wysiedleńców

Wspólna akcja polsko-czeska

BERLIN. — Misje wojskowe polska i czechosłowacka wniosły do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie protest przeciw wywrotowej działalności wysiedleńców niemieckich z Polskich Ziem Zachodnich i obszarów sudeckich. Wysiedleńcy ci w strefie brytyjskiej i amerykańskiej łączą się w organizacje i prowadzą propagandę za odłączeniem tych obszarów od Polski i Czechosłowacji.

„... OBOZOWI KAPITALIZMU ŚWIATOWEGO MUSZĄ SIĘ PRZECIWSTAWIĆ WSZYSTKIE SIŁY POSTĘPU SPOŁECZNEGO I POKOJU."

Zbrodniarz nie jest żołnierzem

Prok. tow. Gacki przygważdża kłamstwa Aumeiera

KRAKÓW. — Po rozpoczęciu sesji popołudniowej prok. NTN tow. Gacki kategorycznie sprzeciwił się oświadczeniu osk. Aumeiera, który powoływał się w swych zeznaniach na to, że jest żołnierzem i że można ufać jego słowom. „Odmawiamy oskarżonemu wstęg oficerskich, odmawiamy mu prawa do zaszczytnego tytułu żołnierza. Oskarżamy go o udział w zbrodniczych organizacjach SS i NSDAP. Czy oskarżony przyznaje się do tego?"

Osk. Aumeier: „Tak jest".

Prok. Szewczyk wnosi o powołanie dalszych świadków, oraz dokumentów nadesłanych przez Polską Misję Wojskową w Berlinie, które potwierdzają winę Aumeiera, a dalej 15 dokumentów, obciążających Meckla i Kremera.

Wnioski te Trybunał uwzględnił.

Konferencja Grubera z Bevinem

LONDYN. — Premier Austrii Gruber odbył konferencję z ministrem Bevinem i ministrem Marshallem.

Min. tow. Rapacki na Monte Cassino

RZYM. (PAP) — Min. tow. Rapacki zwiedził ruiny Monte Cassino, gdzie złożył wieniec pod pomnikiem, wzniesionym ku czci poległych żołnierzy państw sojuszniczych.

300 000 złotych od Wojewody dla sierót żydowskich

KATOWICE. (PAP). Wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. Zawadzki przyjął ostatnio delegację społeczeństwa żydowskiego z przewodniczącym wojew. Komitetu Żydowskiego mgr. Rostalem. Delegacja przedstawiła wojewodzie dotychczasowy dorobek społeczeństwa żydowskiego we wszystkich dziedzinach oraz stan w instytucjach utrzymywanych przez wojew. komitet żydowski (domy dziecka, domy starców, bursy młodzieżowe, szkoły zawodowe itp.)

W formie doraźnej pomocy wojewoda wyasygnował 300.000 zł dla sierot żydowskich.

6 statków desantowych w porcie gdańskim

WARSZAWA. — 1 grudnia br. przybyły do portu gdańskiego trzy holowniki brytyjskie, które przyprowadziły zakupione w Anglii z demobilu 6 statków desantowych. Statki te przystosowane zostaną do ruchu pasażerskiego Żeglugi Rzecznej na Wiśle i Odrze.

200 samochodów pocztowych przybędzie z Francji

WARSZAWA. — Poza niedawno sprowadzonymi z Francji 100 samochodami pocztowymi, w najbliższym czasie przybędzie dalszych 200 samochodów pocztowych.

Pilot przemytnik spowodował śmierć 9 osób

PRAGA. (SAP) „Svobodne Slovo" donosi, że przy rozbiórce szczątków rumuńskiego samolotu pasażerskiego, który w ub. tygodniu uległ katastrofie w Środkowych Czechach, znaleziony został zbiór złotych monet dolarowych, wagi ok. 3 i pół kilograma. Skarb ten ukryty był w części samolotu, mieszczącej stery.

Okazuje się, że przyczyną katastrofy był przemyt złota. Pilot, chcąc uniknąć lądowania na dobrze kontrolowanym lotnisku praskim, usiłował lądować na którymś z lotnisk prowincjonalnych. Nie znając terenu, leciał zbyt nisko i rozbił się o szczyt góry Tabor. W katastrofie zginęło 9 osób.

Indonezja krwawi

MOSKWA. (PAP) — Jak donosi agencja TASS z Batawii, komunikat indonezyjskiego republikańskiego rządu stwierdza, że lotnictwo holenderskie przejawia wzmożoną aktywność na kilku odcinkach frontu we wschodniej i środkowej Jawie.

Oddziały indonezyjskie odrzuciły w środkowej Jawie szereg ataków piechoty holenderskiej. Samoloty holenderskie ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych stanowiska indonezyjskie.

Polscy socjaliści protestują przeciw kontaktom z Schumacherem

ANTWERPIA (SAP) Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowej konferencji Socjalistycznej w Antwerpii dyskutowana była sprawa form dalszej współpracy międzynarodowej socjalistów. *Myśl odnowienia międzynarodówki socjalistycznej, reprezentowana przez niektóre zachodnio-europejskie stronnictwa, została zarzucona. Przyjęta jednomyślnie w tej sprawie rezolucja postanawia, że zasadniczą formą współpracy między stronnictwami socjalistycznymi pozostaną nadal międzynarodowe konferencje socjalistyczne.*

Dla usprawnienia organizacji tych konferencji powołany został specjalny komitet, w którym wszystkie partie reprezentowane będą po 1 przedstawicielu. Pierwsze zebranie tego komitetu odbędzie się w dniach 10 i 11 stycznia w Londynie.

Przyszła konferencja międzynarodowa [illegible] 1948 [illegible]

ANTWERPIA. (SAP) *Podczas dyskusji nad wnioskiem o dopuszczenie niemieckiej partii socjal-demokratycznej — SPD — zabrał głos przedstawiciel Szwajcarii Droz, który [illegible] potępił „wodzowskie" zapędy Schumachera, ale wyraził nadzieję, ze kontakt niemieckiej SPD [illegible] socjalistami innych krajów przyczyni się do wykrystalizowania idei socjalistycznej w tej partii.*

Również Larock w imieniu Belgijskiej Partii Socjalistycznej zgłosił poważne zastrzeżenia.

Tow. Rusinek, protestując w imieniu PPS przeciwko dopuszczeniu SPD na Konferencję stwierdził, [illegible] postępowanie Schumachera [illegible] sprzeczne nawet z rezolucją, uchwaloną poprzedniego dnia przez Konferencję, ponieważ Schumacher wyraźnie prowadzi politykę wrogich bloków państw.

Wniosek o przyjęcie partii Schumachera wbrew stanowisku Polski, Palestyny, Węgier i Czechosłowacji, przy 2 wstrzymujących się (Bund i Włochy) uzyskał 12 głosów t. j. wymagane 2/3.

Protest Polaków w Niemczech

przeciw zamachom na wolność i pokój

WARSZAWA. Na pierwszym po wojnie Zjeździe delegatów reaktywowanego Związku Polaków w Niemczech, który odbył się w Berlinie, uchwalono rezolucję, przesyłającą na ręce Prezydenta RP wyrazy hołdu oraz wdzięczności za to, że władze Odrodzonej Polski Demokratycznej dały w licznych wystąpieniach niezłomny wyraz prawdzie iż Polacy przebywający w Niemczech stanowią nieodłączną część Narodu Polskiego.

Specjalną wdzięczność — czytamy w rezolucji — żywią Polacy w Niemczech dla bohaterskiego żołnierza polskiego, który u boku wielkiego sojusznika radzieckiego oswobodził ziemię ojczystą.

Pomimo doznanych krzywd — głosi rezolucja — Polacy w Niemczech szczerze pragną, aby społeczeństwo niemieckie otrząsnęło się z przewagi junkrów i kapitalistów i aby prawdziwa demokratyzacja życia niemieckiego umożliwiła Polsce pokojowe współżycie z zachodnim sąsiadem.

Polacy w Niemczech — czytamy w zakończeniu rezolucji — śledzą z troską wysiłki międzynarodowego kapitału, dążącego do wstrzymania postępu demokratyzacji Niemiec oraz snującego plany odbudowy podstaw imperializmu niemieckiego. Polacy w Niemczech jednoczą się z twardym wysiłkiem Narodu Polskiego o trwały pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną.

Policja chce złamać strajki

Rośnie oburzenie ludu Francji

PARYŻ. PAP) — Rząd Schumana przystąpił do szeroko zakrojonej akcji policyjnej, zmierzającej do złamania strajków pod pretekstem tzw. ochrony wolności pracy.

Strajkujący stawiali opór siłom tzw. ochrony wolności pracy, doszło do szeregu zajść.

Związek zawodowy pracowników przemysłu włókienniczego i gałęzi pokrewnych rzucił w okręgu [illegible]ryskim hasło strajku generalnego. W Lille robotnicy przemysłu włókienniczego porzucili pracę. Strajk kolejarzy rozszerzył się na Alzację. Dworce w Strasburgu i Chaumont są nieczynne.

Pracownicy Poczt i Telegrafów przystąpili do strajku w 37 departamentach. Strajk profesorów okręgu paryskiego trwa w dalszym ciągu. Strajkuje m. in. personel Instytutu Pasteura i Komisariatu Energii Atomowej.

Liczba strajkujących w Lyonie jest oceniana na 150 tys. w Hawrze na 40 tys. W Nicei do strajku przyłączyło się 80 proc ogółu pracowników, tak że ruch w mieście całkowicie zamarł. W kilka godzin później utworzył się olbrzymi pochód manifestacyjny, który udał się w stronę Prefektury. Strajkujący zajęli biura Głównego Urzędu Pocztowego.

W Marokku kolejarze wypowiedzieli się za strajkiem w miastach Casablanca, Rabat i Port Lyautey.

Wielkie sukcesy greckich patriotów

RZYM (PAP). Powstańcy wszczęli ofensywę w Epirze. Komunikat oficjalny stwierdza, że w rejonie Pogoni rozwinęło się natarcie powstańców na wielką skalę. W przeciągu 2 ubiegłych dni siły armii demokratycznej posunęły się o 60 km naprzód, wyzwalając Delvinaki, główne miasto prowincji Pogoni, jak również kilkadziesiąt wiosek. W ręce armii demokratycznej wpadły duże ilości materiału wojennego.

Rozgłośnia demokratyczna donosi o zwycięskim zakończeniu bitwy pod górą Parnas, w odległości zaledwie 50 km od Aten. Wojska faszystowskie usiłowały zepchnąć oddziały armii demokratycznej z pozycji czołowych, zostały jednak odparte i zmuszone do ucieczki, przy[illegible] pozostawiły na polu walki 82 zabitych i 48 rannych. Armia demokratyczna nie tylko nie wycofała się, lecz skonsolidowała i ulepszyła swą pozycji.

Nie za taki rząd walczyłem

NOWY JORK. Jeden z pracowników urzędu do spraw b. kombatantów, 22-letni Walter Davis, który podczas wojny we Francji stracił rękę, odmówił wypełnienia ankiety o swej lojalności wobec rządu, jakkolwiek odmowa ta grozi mu zwolnieniem z pracy i bezrobociem. Davis oświadczył: „Nie za taki rząd walczyłem".

Skandal w parlamencie francuskim

Usunięto posłów komunistycznych

PARYŻ (SAP) We wtorek rano, na polecenie biura parlamentu francuskiego, przystąpiono do usunięcia siłą komunistycznego posła Calasa, który razem ze stu innymi posłami [illegible] partii komunistycznej przesiedział całą noc w gmachu parlamentu, nie opuszczając mównicy od godz. 20.30 w poniedziałek.

O godz. 4.30 rano we wtorek zjawiło się na sali 8 oficerów gwardii honorowej pałacu Burbońskiego.

Poseł komunistyczny, Gresa, [illegible]iadczył oficerom, że wykonując swe funkcje kwestora, zabrania usunięcia posła Calasa bez piśmiennego polecenia prezydium parlamentu.

O godz. 5.10 pluton żandarmerii (straży republikańskiej) usiłował wejść do sali, ale poseł Gresa zabronił żandarmom przekroczenia progu sali obrad.

Dowódca oddziału udał się wówczas do prezydium parlamentu. W kilka minut później powrócił w towarzystwie pułkownika Marguant, wojskowego komendanta pałacu Burbońskiego. Płk. Marguant, odczytał posłowi Gresa rozkaz opuszczenia sali obrad.

Poseł Gresa zaprotestował przeciwko użyciu siły zbrojnej w sali obrad parlamentu i przyłączył się do grupy posłów komunistycznych, [illegible] zostających w sali.

Żandarmeria usunęła następnie dziennikarzy i urzędników [illegible] tu. Straż, złożona z 4-ch [illegible]jonych żandarmów, ustawiona [illegible] u wejścia do sali.

60 posłów prawicowych, przebywających w sąsiednich salonach, odmówiło opuszczenia parlamentu, jeśli posłowie komunistyczni pozostaną nadal na sali obrad.

O godz. 5.45 płk. Marquant [illegible]czeniu 4 żandarmów wszedł ponownie na salę obrad.

Posłowie komunistyczni zgrupowani byli wokół trybuny, na której siał poseł Calas, opasany trójkolorową barwą. Płk. Marquant odczytał posłowi Calas rozkaz usunięcia go z parlamentu.

Po kilkuminutowej rozmowie, poseł Calas razem z innymi posłami z partii komunistycznej opuścił salę obrad, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Republika", „Niech żyje Francja".

Posłowie komunistyczni zatrzymali się następnie w jednym z salonów, gdzie zaintonowali Marsyliankę, w obecności posłów prawicowych, którzy wysłuchali hymnu w spokoju.

O godz. 6.15 wszyscy posłowie [illegible] partii komunistycznej opuścili [illegible] parlamentu, śpiewając hymn [illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Antyamerykańska komisja

STATESMAN AND NATION

[illegible]

potępia ostatnie „wyczyny" komisji dla badania działalności antyamerykańskiej, której inkwizytorskie metody zaczynają budzić odrazę u wszystkich zdrowo myślących ludzi na Zachodzie. W „Harpers Magazine" ukazał się artykuł prof. Commagera, przywódcy amerykańskich liberałów pt. „Kto jest lojalny wobec Ameryki".

„Przywódca amerykańskiego liberalizmu udowadnia wymownie w sposób niezbity, że wspomniana komisja jest nielojalna wobec podstawowych wolności, gwarantowanych przez amerykańską konstytucję W Stanach dają się zauważyć pierwsze oznaki reakcji przeciw monstrualnym nonsensom komisji, która przeprowadzała śledztwo w Hollywood. Myślący Amerykanie są wstrząśnięci stronniczością komisji, która bez powodów traktuje obywateli amerykańskich jako kryminalistów. Wielu Amerykanów zapytuje się, czy mogą czuć się bezpieczni, jeżeli taki Adolf Menjou ma prawo denuncjowania ludzi dlatego tylko, że ich przeszłość czy poglądy mu nie odpowiadają".

Więcej stypendiów w bieżącym roku akademickim

WARSZAWA. (SAP) — Akcja stypendialna w Polsce zakreśla coraz szersze kręgi. Sumy, przeznaczone na fundusz stypendialny powiększają się z roku na rok. W pierwszym roku akademickim — 1944-45 — przyznano zaledwie 20 stypendiów po 500 zł. t. j. na ogólną sumę 10 tys. zł. już w roku 1945-46 suma ta wzrosła do 1 mil. 500 tys. zł. obejmując 3 tys. stypendiów 500-złotowych, przyznanych młodzieży akademickiej przez Min. Oświaty.

Na bieżący rok akademicki 1947-48 Min. Oświaty przewiduje przyznanie 4500 stypendiów po 3 tys., 3,5 tys. i 1.000 zł, co czyni w sumie 15 milionów zł.

Poza tym przewiduje się jeszcze szereg stypendiów innych resortów państwowych.

Walny Zjazd PZZ

WARSZAWA. — W dniach 7 i 8 grudnia b. r. odbędzie się w Poznaniu walny zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego, który zgromadzi ponad 1000 czołowych działaczy PZZ z całego kraju oraz przedstawicieli Polonii Zagranicznej.

Reaktywowany w drugiej połowie 1944 roku Polski Związek Zachodni przy ścisłej współpracy z Rządem, partiami demokratycznymi oraz organizacjami zawodowymi, społecznymi i młodzieżowymi, postawił sobie za główne zadanie wciągnięcie wszelkich twórczych sił społecznych do odbudowy i pełnego ugruntowania polskości na Ziemiach Odzyskanych. Zgodnie z tradycją swego 25-letniego istnienia, PZZ dąży do utrzymania czujności społeczeństwa polskiego wobec prób odbudowy imperializmu niemieckiego.

13 tysięcy beczek śledzi

SZCZECIN. — Norweski statek „Polluks" przywiózł do Szczecina 2112 ton śledzi solonych. Wyładowuje się je na nabrzeżu „Wulkan". Transport składa się z 13.198 beczek. Śledzie zostaną [illegible]

»Zachodnie granice Polski winny pozostać w obecnym stanie«

LONDYN (PAP) W chwili gdy toczą się rozmowy czterech ministrów nad sprawą odbudowy pokoju, zebrani mieszkańcy Londynu oświadczają, że zachodnie granice Polski powinny pozostać w obecnym stanie — tak brzmi tekst rezolucji, uchwalonej jednogłośnie na parotysięcznym zebraniu publicznym w londyńskim Central Hallu.

Tekst rezolucji przedstawił zgromadzonym przewodniczący zebrania Frank Bowles, wiceprezes frakcji parlamentarnej Partii Pracy.

Na zebraniu tym 8 posłów do parlamentu brytyjskiego, którzy nie[illegible] dawno zwiedzili kraje Europy Wschodniej zdało sprawę ze swych wrażeń i obserwacji.

Wszyscy mówcy podkreślili w swych relacjach prężność i rozmach narodów Europy Wschodniej w walce z odbudową ich zniszczonych krajów.

Postanowiono zwrócić się do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z apelem, podkreślającym konieczność przywrócenia przyjaźni i zaufania między narodami, których współpraca przyniosła zwycięstwo [illegible]

JAN ZDZIAREK-MIRSKI
Sekretarz CZZG

Górnik polski dotrzymał słowa

Od chwili wyzwolenia Polski spod jarzma potwornej niewoli hitlerowskiej, górnik polski wolny i pełnoprawny, swym starym zwyczajem rok rocznie święci tradycyjne święto „Barbary".

Zwyczaj ten głęboko tkwi w sercach górników. Wyrósł on na gruncie nieustannego stykania się z przyczajoną w mroku kopalń śmiercią, z codziennego zmagania się z żywiołem, z którym człowiek stacza nieustannie heroiczny bój o czarne, podziemne skarby.

Szczególnie ciężka była dola górnika w tych czasach, gdy kopalnia stanowiła teren średniowiecznego niewolnictwa pracy, kiedy górnik pozbawiony był najelementarniejszych praw w dziedzinie czasu pracy, zarobku, ochrony zdrowia i życia.

Długą i nieugiętą walką, wymagającą hartu woli i ofiarności wymuszał stopniowo górnik uznanie swych minimalnych praw do życia, do lepszego, ludzkiego traktowania, aż wreszcie doczekał się chwili, gdy zwyciężając pod czerwonym sztandarem polskiej bezkrwawej rewolucji, stał się współgospodarzem kopalni odebranej dotychczasowym potentatom kapitalistycznym.

Jeżeli w tym roku górnik polski będzie obchodzić swoje święto w nastroju radości i zadowolenia, to dlatego, że widzi rezultaty swojej niezmordowanej pracy, jest świadkiem postępu we wszystkich dziedzinach i odczuwa osobiście poprawę warunków bytowania.

Wolno mu też w dniu Barbary z uczuciem dumy spoglądać na wzmożone tempo pracy — wynik spontanicznie podjętej akcji współzawodnictwa i snuć myśli o przyszłości w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich górnik rozpoczynał walkę o wzrost wydajności kopalń, nie było przeszkody, którejby nie pokonał dla osiągnięcia wielkiego celu, dla wywiązania się z przyrzeczenia, danego rządowi i społeczeństwu.

W pocie czoła wydobywał górnik węgiel, aby dokonała się szybka odbudowa kraju, aby nastąpiło utrwalenie podstaw państwa ludowego, aby wreszcie podnieść naród z dna powojennej nędzy.

Dzięki tym wysiłkom, górnik polski kroczy w awangardzie budowniczych Ojczyzny, jest wzorem dla całej klasy robotniczej w Polsce i ma pełne prawo oczekiwać od społeczeństwa wyrazów wdzięczności i szczerego szacunku.

Ponad 50 milionów ton wydobytego w tym roku węgla, to najlepszy sprawdzian wielkiej miłości i wierności dla Ojczyzny, to niezaprzeczalny dowód głębokiej dojrzałości politycznej, która każe górnikowi w pochodzie gospodarczej widzieć prawdziwą wielkość i suwerenność kraju, to wreszcie najlepszy dowód przywiązania do ideałów, reprezentowanych przez obie partie robotnicze PPS i PPR.

W głębokim przeświadczeniu o słuszności obranej drogi, którą kroczymy do ostatecznego celu, do zwycięstwa idei socjalistycznej, górnik polski uważa swe miejsce pracy za ważny odcinek walki o zwycięstwo gospodarcze, o przyśpieszenie procesu stabilizacji, o powiększenie dochodu społecznego, o dobrobyt materialny i kulturalny.

Na wszelkie próby wichrzenia, siania zamętu i podrywania zasady jedności i współpracy przez zbałamucone lub zdeprawowane elementy, górnicy odpowiedzą w dniu swej Patronki hasłem wzmożonego współzawodnictwa pracy, które już dziś daje realne korzyści zarówno górnikom jak i państwu.

Henryk Baran
Kop. „Kazimierz-Juliusz"

Szczęść Boże

Dzień czwarty grudnia — dzień św. Barbary.

Bez względu na to, czy witał go pochmurny i słotny, czy też słoneczny i mroźny, przyprószony pierwszym śniegiem zimowy poranek — najpiękniejszy dzień w życiu każdego górnika.

W dniu dzisiejszym nie zbudził go ostry głos syreny kopalnianej i nie naglilo miarowe sapanie maszyny wyciągowej, która codziennie porywa górnika w długą, ziejącą gardziel szybu wiodącego w ciemną krainę wiecznie zapracowanych maszyn i półnagich, sprężonych w wysiłku ciał ludzkich, w krainę, gdzie czasu nie liczy się wskazówkami zegarka, ale ilością wydartych ziemi ton węgla.

Inny i niepodobny do wszystkich jest dzień dzisiejszy. Choć górnik nasz nie jest świętoszkiem to jednak odczuwa głęboką wymowę, jaką ma dla jego zawodu grudniowe święto i symboliczna postać patronki jego pracy — św. Barbary.

Choć górnik — twardy jak węgiel, z którym toczy nieustanny bój — nie łatwo poddaje się wzruszeniom, to jednak trudno mu w dniu dzisiejszym, gdy kończy jeszcze jeden rok rok rekordowych osiągnięć, oprzeć się uczuciu sprawiedliwej dumy z tego wspaniałego daru jaki ofiarował narodowi pod postacią 50 milionów ton „czarnych dewiz".

Tylko św. Barbara i siwy geniusz kopalni — Skarbnik wiedzą jaka była [illegible] tego osiągnięcia, ile ruchów muskularnych ramion trzeba było, [illegible] mozolnym trudzie tysiąca szycht, wznieść tę ogromną górę z węgla, aby spotkać dzień 'Barbórki' z podniesionym czołem i z uśmiechem na usmolonej twarzy.

Każdemu z nas nasunie się dziś pytanie, w czym tkwi ta niesamowita dynamika pracy polskiego górnika, gdzie źródło tych sukcesów i jak tłumaczyć fakt, że gorzki i niewdzięczny zawód górniczy kroczy dziś w pierwszym szeregu budowniczych kraju?

Można i trzeba tłumaczyć to wielkim patriotyzmem i uświadomieniem politycznym rzesz górniczych. Można i trzeba też powiedzieć sobie, że źródłem tych zjawisk jest zmieniony układ stosunków wewnętrznych każdej kopalni. Taki stały wzrost wydajności, jaki obserwujemy w polskim przemyśle węglowym możliwy jest do osiągnięcia tylko w warunkach coraz sprawniej pracującego zespołu ludzkiego, gdzie ofiarny trud jednostki nie gubi się gdzieś po drodze z „przodka" do rampy kolejowej, ale ustokrotnia się w wysiłku całej grupy pracującej na swoim i dla siebie.

W ogniu szlachetnego współzawodnictwa, wykuwa się jedność rębacza, inżyniera i dyrektora, rośnie zwartość węglowego bractwa św. Barbary, które dziś świętuje dzień swej wielkiej opiekunki.

Taka jest praca i takie jest oblicze dzisiejszego górnika. Górnika, co siłą swych mięśni kruszy dla nas czarną podstępną ścianę skamieniałego przedpotopowego boru - ścianę, która kaleczy i zabija, ale od której nie oderwie go żadna moc.

W dniu wczorajszym, gdy na piersiach wielu bohaterów podziemi zawisły zaszczytne odznaczenia państwowe — nagroda za węgiel, cały kraj od Bałtyku po Karpaty, Odrę i Nysę kieruje w stronę niestrudzonego zagłębia węglowego słowa górniczego pozdrowienia:

Szczęść Boże!

Henryk Baran
kop. „Kazimierz-Juliusz"

Z naszego stanowiska

W dzień Patronki Górników

(h) Świętujemy dzisiaj uroczystość patronki górników. Ten dzień jest dorocznym świętem szerokich mas górniczych. To jest dzień wolny do „fedrunku", dzień dobrze zasłużonego wypoczynku. Dzień radości i wesela, bilansu, osiągnięć rachunku i prac dokonanych. W tym uroczystym dniu padają zapowiedzi na następny okres twórczej pracy.

Ten dzień uroczysty ma już swoją długą, wielowiekową tradycję. W Polsce powojennej nabrał jednak szczególnych akcentów. Górnik przestał być związany kapitalistyczną zależnością z właścicielem kopalni. Dzisiaj kopalnia stanowi jego współwłasność, znacjonalizowany przemysł węglowy jest ogólną własnością całego narodu. Trud górnika i rezultaty jego pracy nie są już przeliczane na ilość zysków, które wpłynęły do prywatnej kieszeni kapitalistów państwo przestało być już tym elementem, który czuwa, aby ustalony burżuazyjny porządek społeczny nie został zachwiany.

W Polsce Ludowej interesy państwa i całej klasy robotniczej nie są sobie przeciwstawne. Wprost przeciwnie, między nimi nie ma rozbieżności, są zgodne ze sobą i ściśle powiązane. Państwo Ludowe jest ustawione na innych fundamentach, aniżeli państwo burżuazyjne, rola mas pracujących jest zupełnie odmienna aniżeli była przed tym.

To przestawienie wzajemnego stosunku państwa i robotnika przypadło na okres bardzo trudny. W wojnie, która dla nas trwała prawie 6 lat, utraciliśmy poważny procent m[illegible] narodowego, wydarliśmy się, jak się to mówi popularnie. Państwo przejęło fabryki i kopalnie zniszczone na skutek działań wojennych lub zrujnowane rabunkową gospodarką okupanta. Robotnik w ciągu długich dni lat okupacji, zapędzony do niewolniczej roboty, płacił swoim zdrowiem i skromnym swym mieniem.

W momencie wyzwoleńczego przełomu w obliczu nowej rzeczywistości znaleźli się wyczerpani i wyniszczeni państwo i robotnik. Ich wzajemny stosunek od pierwszych początków możemy określić mianem całkowitego zaufania. Robotnik pojął że państwo ludowe nie chce i nie może go skrzywdzić. Państwo wyszło z założenia, że punktem wyjścia dla jego pracy na wszystkich odcinkach życia jest zaufanie szerokich mas. Odwołało się więc do ich poczucia obywatelskiego, do ich świadomości klasowej dla poparcia swego programu przebudowy ustroju i odbudowy zniszczeń wojennych.

Górnicy zawsze byli przodującą awangardą polskiej klasy robotniczej. Oni przede wszystkim dali nowemu państwu swój kredyt zaufania. Pierwszy „fedrunek" w Polsce nie był wynikiem uprzednich pertraktacyj i debat na temat warunków pracy i wysokości zarobków. Podjął go polski górnik w imię interesów państwa oraz w imię patriotycznego i społecznego obowiązku.

Podjął swą pracę i prowadzi ją bez przerwy. On wie, że naczelnym naszym zadaniem, koniecznym wstępem do dalszej odbudowy jest wykonanie planu trzechletniego. Na swoim odcinku on realizuje swój plan z nadwyżką. Za ubiegły miesiąc wydobycie polskich kopalń wynosiło przeszło 5 milionów 121 tysięcy ton, co stanowi wykonanie planu w 108,2 procentach. W tym samym miesiącu w ubiegłym roku wydobycie wynosiło prawie 4 miliony 445 tysięcy ton.

Jest to różnica bardzo poważna. W tej nadwyżce prawie miliona ton wydobycia między obydwoma miesiącami na przestrzeni roku wyraża się wzmożony wysiłek wszystkich górników, rębaczy, wózkarzy, pracowników dołowych i powierzchni, sztygarów i inżynierów oraz naczelnego kierownictwa, pracowników technicznych i administracyjnych, całego olbrzymiego zespołu ludzi zatrudnionych w naszym przemyśle węglowym. Ten milion ton miesięcznej nadwyżki to rezultat wysiłków zarówno mas górniczych jak i wybitnych przodowników pracy.

W uroczystym dniu św. Barbary na piersiach najwybitniejszych przedstawicieli mas górniczych przedstawiciele państwa zawieszają najwyższe ordery i odznaczenia państwowe. Jest to wyraz uznania, ze strony Rzeczypospolitej za trud włożony, za wysiłek organizacyjny, za talent kierowniczy. Wyraz uznania dla pracy i zasługi.

To jest jednakże symbol. Państwo jednak przejawia swą troskę o interesy mas pracujących nie tylko w symbolach i w uroczyste dni. Wyrazem tej nieustannej troski są wysiłki w kierunku poprawy zaopatrzenia i podniesienia zarobków.

Tylko zwiększona wydajność zakładów produkcyjnych i poszczególnych jednostek może ułatwić rozwiązanie trudności na odcinku gospodarczym, jak również wpłynąć na podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej. W tym też kierunku idą wszystkie wysiłki władz państwowych i kierownictwa przemysłu.

Praca górnika jest nie tylko ciężka, ale i niebezpieczna. W swej ofiarnej pracy górnik zużywa nie tylko swe siły, ale niejednokrotnie traci swe zdrowie, a nawet i życie. Siły, zdrowie i życie górnika są elementem bezcennym w naszej gospodarce narodowej i w naszym życiu społecznym. Troska o nie jest jednym z naczelnych zadań państwa. Przemysł węglowy nie szczędzi nakładów w akcji bezpieczeństwa i ochrony pracy, w rozbudowie wczasów i pomocy doraźnej. To jest jego obowiązkiem, wynikającym z podstawowego warunku dobrej współpracy — wzajemnego zaufania.

W uroczystym dniu dzisiejszym życzymy masom górniczym i kierownictwu przemysłu węglowego dalszych poważnych osiągnięć, które umacniają fundamenty gospodarcze naszego państwa i stwarzają zdrowe podstawy dobrobytu mas pracujących.

Nowy miesiąc Nowy rekord

w górnictwie polskim

KATOWICE. — W ciągu 24 dni roboczych w listopadzie 1947 r. polski przemysł węglowy wykonał plan państwowy, przekraczając go o 8,2 proc. Plan na miesiąc listopad b. r. przewidywał 5.010.240 ton wydobycia, wydobyto zaś 5.421.359 ton.

Czołowe miejsca zajęły następujące zjednoczenia:

bytomskie 521.248 ton (116,1 proc.);

rudzkie 663.025 ton (115,1 proc.);

chorzowskie 615.356 t. (111,2 proc.);

gliwickie 576.131 ton (109,1 proc.);

dąbrowskie 899.760 ton (108,7 proc.);

rybnickie 516.138 ton (107,4 proc.);

zabrskie 567.175 ton (107,4 proc.);

katowickie 578.691 ton (107,2 proc.).

Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wyniosła: dla Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego 1 218 kg, dla całego przemysłu węglowego 1.166 kg.

Najwyższą wydajność osiągnęło Zjednoczenie Chorzowskie 1 [illegible]82 kg. Plan załadunku wykonano w 95,6 proc.

Nazwy dla 14.304 miejscowości

ustala specjalna komisja

WARSZAWA. — W dniach od 29 do 1 bm. w Ministerstwie Administracji Publicznej obradowała Komisja Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministrze Administracji Publicznej.

Ustalono około 4 tysięcy nowych nazw dla miejscowości na Ziemi Lubuskiej, na Pomorzu Zachodnim i na Pomorzu Mazowieckim (dawne Prusy Wschodnie) oraz przeprowadzono szereg uzupełnień nazw poprzednio opracowanych.

Dotychczas Komisja ustaliła nazwy dla 14.304 miejscowości, powyżej 150 mieszkańców.

WIKTOR CZYK

Ballada

o rębaczu Gwizdale

Tęgi był górnik
Roman Gwizdała,
Pierońską siłę w ramionach
miał.
[illegible]
[illegible] —
Taki był z niego rębacz
[illegible]

[illegible]
[illegible]
Roman w Barbarze zakochał się.
Sztygarską sobie spodobał córkę.
(Stąd jej Barbara dano
na chrzcie).

A że Gwizdała w myśli był
prędki —
Zaraz Barbarę spytał o ślub.
Dziołcha jak dziołcha —
nie brak jej chętki,
Lecz dla pozoru — usteczka
w ciup.

Wszystko już było na dobrej
drodze,
Sztygar powiedział: „Chcesz,
to się żeń.
Nie ma lepszego w całej
załodze..."
— Wtedy ktoś szepnął:
„... najlepszy leń!"

No i miał racje, bo na
Gwizdała,
Chociaż był rębacz tęgi
na schwał,
Nie zawsze chęcią do pracy
pałał,
Dobrze pracował... — lecz kiedy
chciał.

Jeden powiedział, drugi
powtórzył,
— Bo ludzie lubią o wszystkim
pleść —
W końcu się kamrat jakiś
przysłużył,
Że do Barbary doszła ta wieść.

Dziołcha jak dziołcha -
strasznie zhardziała,
Gdy Roman przyszedł na drugi
dzień,
Nim próg przestąpił, już
powiedziała:
„Nic z narzeczeństwa, bo
jesteś leń".

Poszedł Gwizdała, usiadł
na hałdzie,
Długo coś dumał, a kiedy wstał,
Ruszył ku szybom mocniej
i twardziej
— Roman Gwizdała, rębacz
na schwał.

Kiedy przy ścianie stanął
nazajutrz,
Ostro stopami w zolę się [illegible]
Zmacał kilofem ścianę na skraju,
Śmignął styliskiem —
w węgiel się wdarł.

Dnie upływały po szychcie
szychta,
Stempel za stemplem podpierał
strop.
Świder, dynamit, wybuch,
odkrywka.
Rąbał Gwizdała przez cały rok.

Aż jakoś w grudniu, tuż przed
Barbarą,
Przyleciał sztygar prawie
bez tchu:
„Hej tam, Gwizdała! Na górę
zaraz,
Czeka dyrektor
z Ce Zet Pe Wu!"

A w trzy dni później,
w ogromnej sali
Wśród przodowników
górniczych stał,
[illegible] na piersi
złotym medalem —
Roman Gwizdała — rębacz
na schwał.

Potem z Barbarą był na
Barbórce —
Dziołcha jak dziołcha — tańczyć
chce wciąż.
A w tańcu szepcze:
„Sztygarskiej córce
Górnik Gwizdała najlepszy mąż."

— — — — — — — —

Będzie Gwizdała także
sztygarem,
Dzieci Gwizdały pójdą do
szkół
[illegible] zostanie żadne chacharem,
[illegible] po to ojciec na dole kuł.

Będą z nich także dzielni
rębacze,
Będzie pociechę Gwizdała miał,
Gdy z kilofami synów
zobaczy —
Roman Gwizdała — rębacz
na schwał.

I będą kuli w twardej caliźnie
I sił im nigdy nie będzie brak,
Nie dla medali, lecz by
Ojczyźnie...
— Zresztą wiadomo:
BO TRZEBA TAK!

TADEUSZ LIPSKI

GÓRNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE CZUWA

Będziemy mieć największą stację ratownictwa w Europie

Raz, dwa trzy... raz, dwa trzy...! — rozlega się miarowy głos Romana Palugi, ćwiczącego na podwórzu okręgowej stacji ratownictwa górniczego w Bytomiu kandydatów na przyszłych ratowników.

Długim szeregiem posuwają się w rytm komendy ratownicy ubra-



Tu odbywa się analiza powietrza kopalnianego, szczególnie ważna dla kopalń gazowych.

ni w aparaty tlenowe, z którymi w razie tragicznego wypadku na kopalni udawać się będą w podziemia, aby nieść pomoc swym współtowarzyszom pracy — górnikom, zagrożonym pożarem lub niespodziewanym wybuchem gazów.

Górnicy ciągle w czasie swej pracy stają oko w oko z niebezpieczeństwem. Kierownictwo przemysłu węglowego dążąc do zwiększenia bezpieczeństwa pracy na kopalniach zorganizowało na każdej z nich stację ratunkowe tworząc kadry wykwalifikowanych ratowników. Praca w tej dziedzinie jest trudna, gdyż po okupacji z chwilą przyjmowania kopalń na Ziemiach Odzyskanych nie zastano w ogóle personelu ratowniczego, a na pozostałym terenie górniczym przerwał wojnę tylko pewien procent górników wyszkolonych w ratownictwie.

Dziś braki w tej dziedzinie [illegible] stały już usunięte w 80 procentach. Przyczyniły się do tego trzy istniejące okręgowe stacje ratownictwa górniczego w Bytomiu, Sosnowcu i Wałbrzychu.

SZKOLIMY KADRY RATOWNIKÓW

Największym ośrodkiem szkoleniowym jest stacja okręgowa w Bytomiu, gdzie szkoleni są kierownicy kopalnianych stacji ratunkowych członkowie drużyn ratowniczych z sześciu Zjednoczeń, objętych działalnością stacji bytomskiej, oraz techników strzałowych i sanitariuszy kopalnianych dla całego przemysłu węglowego.

Zadaniem stacji jest również kontrola prowadzonych ćwiczeń ratowników na poszczególnych kopalniach, jak i opieka nad sprzętem ratowniczym w zakładach pracy, należących do przemysłu węglowego. Dotychczas, jak poinformował nas dyrektor stacji bytomskiej [illegible] Kazimierz Cehak, przeszkolonych zostało około 1600 ratowników, 140 techników strzałowych i 130 sanitariuszy kopalnianych. W dalszym ciągu odbywają się kursy wyszkoleniowe tak, że w niedługim [illegible] usunięte zostaną braki istniejące jeszcze na niektórych kopalniach. Tu również przeprowadzona jest [illegible] naliza powietrza kopalnianego pr[illegible] chemotechnika Jerzego Molkę oraz pracuje laboratorium c[illegible] pod kierownictwem ob. Heleny Zdralkowej. W zabudowaniach [illegible] cji w Bytomiu, leżącej tuż obok kopalni „Rozbark" znalazła nadto pomieszczenie ekspozytura Instytutu Naukowo-Badawczego Przem. Wę[illegible] [illegible] Jabłecki przeprowadza badania nad samozapalaniem się węgla i cechowanie [illegible]

TRZEBA SIĘ PRZYZWYCZAIĆ DO DZIAŁANIA W TRUDNYCH WARUNKACH

Uczestnicy 10-cio dniowych kursów dla ratowników uzyskują w toku szkolenia nie tylko wiadomości



[illegible]

teorytyczne w pierwszym bowiem rzędzie położony jest nacisk, na przyzwyczajenie ich do działania w warunkach trudnych takich jakie istnieją w rzeczywistości w akcji w razie nieszczęśliwych wypadków [illegible] kopalniach.

Dlatego też ubrani w aparaty tlenowe, w których jakże ciężko jest oddychać, ratownicy, przez pomieszczenia [illegible] chwilę szybki udają się do miniaturowej kopalni, urządzonej w jednym z budynków należących do stacji. Tu muszą przechodzić w ciemnych i niskich chodnikach, docierać do samego „przodka", budować tamy przeciwogniowe, a nawet nieść „zagazowanego" lub „zemdlonego" po drabinie w górę wąskiego [illegible] biku. Specjalne urządzenia wytwarzają w tej miniaturowej kopalni temperaturę bardzo zbliżoną do tej, jaka istnieje w podziemnych chodnikach w chwili pożaru lub wybuchu gazów.

Nic też dziwnego, że prz[illegible] townicy oddychają z ulgą, [illegible] dnie komenda kończąca ćwiczenia i zdjąć można maskę aparatu tlenowego z głowy.

[illegible]

[illegible] ofiarom nieszczęśliwego wypadku. Do pogotowia tego na okres tygodniowy delegowani są ratownicy z poszczególnych kopalń, którzy czuwają w wartowni, przygotowani do natychmiastowego wyjazdu.

Zasadą tego pogotowia jest przybycie na miejsce wypadku przed miejscowym pogotowiem kopalni, gdyż tamci ratownicy zazwyczaj ściągani są z miejsc pracy lub z do[illegible] trwa przeciez pew[illegible]

O sprawności górniczego pogotowia ratunkowego ze stacji w Bytomiu świadczyć może podany nam przez dyrektora Cehaka fakt, kiedy to przybył oni do pożaru na kopalni „Jan Kanty" w Zagłębiu Krakowskim w niespełna 40 minut od chwili zaalarmowania.

Raz też drużyna w kilkanaście godzin od otrzymania meldunku przybyła do odległej o 400 kilometrów kopalni węgla brunatnego „Luban" aby zlokalizować wynikły w podziemiach pożar.

KINO DLA KURSISTÓW

Doskonałą pomoc w szkoleniu w niedługim czasie stanowić będzie istniejące w sali wykładowej urządzenie kinowe, umożliwiające ilustrowanie wykładów. Posiadane przez stacje filmy przesłane zostały do „Filmu Polskiego" celem na[illegible] dźwięku. Obecnie stacja o[illegible] niecierpliwością na [illegible] nanie tego nagrania, gdyż [illegible] nauka na kursach stałaby się łat[illegible]

ZAOSZCZĘDZONO SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH

W czasie ćwiczeń z aparatami tlenowymi zużywa się na stacji około 50 sztuk pochłaniaczy dziennie. Nabycie ich zaś wymaga kwoty ponad 40 tysięcy złotych. Jest to wydatek poważny, gdyż kursy odbywają się stale. I temu postarało się zaradzić kierownictwo stacji ratownictwa górniczego w Bytomiu. We własnych warsztatach dokonywane jest bowiem napełnianie pochłaniaczy, które ponownie stają się użyteczne. Koszt takiego napełnienia we własnym zakresie wynosi tylko 150 zł., nowy pochłaniacz natomiast kosztuje 900 złotych.

NAJWIĘKSZA STACJA W EUROPIE

Dziś stacja bytomska jest w stadium rozbudowy. Niedługo będzie ona jednym z największych tego rodzaju ośrodków w Europie. Nie jest to żadną przesadą. Twierdzi tak



Inż. Jabłecki przy pracy w laboratorium, gdzie odbywa się cechowanie [illegible]

[illegible] Cehak który bawił przed wojną w Belgii, Francji, Anglii, Szwaj[illegible]i, Czechosłowacji i Niemczech. [illegible] z organizacją ratownictwa i rozmiarem ośrodków szkoleniowych.

NIE WYSTARCZA SAMA TRADYCJA...

Praca stacji ratownictwa górniczego w Bytomiu ilustruje wysiłki przemysłu węglowego w dziedzinie zwiększenia bezpieczeństwa pracy na kopalniach.

Prawda, że górnicy kultywują tradycje swej patronki św. Barbary, która opiekuje się nimi i chronić ma od nieszczęśliwych wypadków. Sama jednak tradycja nie wystarcza... Trzeba być przygotowanym aby w razie wypadku nieść nieszczęśliwym pomoc i ratunek. I w tym właśnie kierunku nastawiona jest pożyteczna działalność [illegible]

Tadeusz Lipski.



[illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Schumacher i socjaliści

W Antwerpii odbywa się międzynarodowa konferencja socjalistyczna, na której jak doniosły agencje zagraniczne przy gwałtownej opozycji delegatów PPS i jeszcze kilku partyj, dopuszczony został do udziału w konferencji Schumacher, przywódca niemieckiej socjal-demokracji.

W związku z tym „Robotnik" pi[illegible]

Nie uważamy niemieckiej so[illegible]emokracji za partię so[illegible], nawet nie za prawi[illegible]tię socjalistyczną. Gło[illegible]seł nacjonalistycznych [illegible] Schumachera dyskwalifikuje całkowicie w naszych oczach jego i jego partię.

Uważamy dopuszczenie niemieckiej socjalnej demokracji do międzynarodowych konferencji socjalistycznych za poważny błąd, który wycisnął swe piętno na obliczu tych konferencji. Okre[illegible] gadnienia będzie niewątpliwie przedmiotem obrad naszych władz partyjnych".

TUR PRZEZ NAUKĘ PROWADZI DO SOCJALIZMU

Ludwik Czerwiński

Podstawy ideologiczne Nauki Polskiej

utrwaliła konferencja profesorów szkół wyższych

Trwała 3 dni, była twórcza, stała na najwyższym poziomie, zajaśniała rewolucyjnością ducha i dynamizmem myśli, stanowiła fundament naukowy rozwoju Polski Ludowej, została doceniona przez władze państwowe, uczczona i uhonorowana, lecz — jak dotąd — pominięta w drukarskim kalejdoskopie zdarzeń codziennych.

Tymi wszystkimi cechami niewątpliwie wykazała się ogólnokrajowa konferencja rektorów i profesorów szkół akademickich. Było to zdarzenie przełomowe dla dalszego rozwoju nauki i wiedzy, opartego o dekret z dnia 30 października r. [illegible], traktujący o organizacji nauki [illegible]

Konferencja rektorów i profesorów była koncentracją najlepszej woli, ducha postępu i patriotyzmu uczonych polskich. Obradom przyświecała idea służby dla demokracji, wolności i pokoju. Sens polityczny tej konferencji ma wszelkie znamiona historyczne, a uchwalone rezolucje [illegible] pozostaną pomnikiem [illegible] wszechnicy polskiej w aspekcie jego podstawy wobec przemian świata współczesnego. Uczony polski jest ściśle zespolony z rytmem tych przemian i ma ambicję nie tylko im dorównywać ale wyprzedzać je, tworząc dzięki temu awangardę naukową Polski demokratycznej, Polski Ludowej. Jest rzeczą godną najwyższego uznania i szacunku troska o własne państwo [illegible] jego przyszłe losy w powiązaniu [illegible] potrzebami w dziedzinie postępu wiedzy i organizacji wyszkolenia specjalistów wraz z poziomem ich wykształcenia. Racja Stanu Rzeczypospolitej wydaje się być jedynym najważniejszym kryterium, zaobserwowanym we wszystkich referatach wygłoszonych na wspomnianej konferencji, której szczytowym osiągnięciem i ostatecznym, decydującym wyrazem jest jednomyślna uchwała reprezentantów nauki akademickiej.

Jeśli się przedtem odzywały w środowisku profesorskim zatroskane głosy na temat autonomii szkół wyższych, będącej synonimem suwerenności uczelni akademickich, to minister oświaty oświadczył, exrre i ex officio na konferencji:

„Wątpliwości i obawy w tym względzie, które istniały w kołach naukowych, wykruszyły się doszczętnie w zetknięciu się z konkretną działalnością Ministerstwa Oświaty. Do zmiany sytuacji przyczyniła się również stabilizacja sytuacji politycznej w Polsce. Ugruntowało się przekonanie, że tylko z nowym Rządem i w ramach demokracji ludowej można dać nauce polskiej możliwości, jakich dotychczas nigdy nie miała".

Myśl przewodnią konferencji profesorów scharakteryzował przewodniczący Rady Szkół wyższych [illegible] Sokorski, podkreślając konieczność przystosowania programu i zadań nauki do planu gospodarczego i do potrzeb ogólnopaństwowych.

Konferencja stanęła więc przed zagadnieniem reformy programów studiów szkół wyższych. Doceniając rzeczywiste potrzeby społeczne w tej dziedzinie, konferencja jednak wyraziła zastrzeżenie przed zbytnim upraszczaniem a także zwężaniem [illegible]go postulatu do wymogów czysto praktycznych. Podkreślono [illegible] wój t. zw. nauk czystych je[illegible] nie doniosłą potrzebą [illegible]

Prof. M. Jaroszyński stwierdził, że „w wielu dziedzinach nie tylko odpowiednia obsada katedr, ale także układ programów wywiera głęboki wpływ na kształtowanie się światopoglądu. Toteż programy winny odpowiadać wymogom kształtowania światopoglądu człowieka [illegible], dostosowanego do obec[illegible]".

Organizacja nauki — dowodził prof. St. Kulczyński — polega na stworzeniu maksymalnej ruchliwości myśli naukowej w Polsce, na związaniu nauki z życiem i bieżącą problematyką społeczno-gospodarczą, na wprowadzeniu elementu planowości do nadających się po temu odcinków twórczości naukowej oraz elementu zespołowości w twórczość naukową. Związanie nauki z życiem wymaga systematycznego kierowania pod jej adresem pewnego rodzaju zamówień społecznych. „Do formułowania zamówień społecznych powołane są najbardziej czynniki, trzymające rękę na pulsie życia społecznego i gospodarczego, a więc czynniki skoncentrowane w Rządzie.

Analizę reformy ustroju uczelni oraz programu nauk przeprowadzono w komisjach, reprezentujących studia lekarskie, techniczne, humanistyczne, przyrodniczo-matematyczne, prawno-ekonomiczne, ekonomiczno-handlowe, społeczno-prawne, rolniczo-leśne. Obrady wykazały [illegible] cji.

Trzonem wszelkich rozważań konferencji było zagadnienie wzajemnego stosunku Nauki i Państwa. Syntetyczny pogląd w tej mierze wyłożył prof. J. Drewnowski, oświadczając, iż potrzeba współpracy Nauki [illegible] Państwa wynika z ustroju politycznego i gospodarczego Polski. Planowanie gospodarcze, które określa drogę postępu ekonomicznego, musi iść równolegle z planowaniem badań naukowych, które warunkuje odpowiedni postęp nauki.

Obowiązki nauki wobec państwa wyrażają się w naukowo-doradczych funkcjach oraz w kształceniu wysokokwalifikowanych [illegible] naukowych. Nauka winna odpowiadać na pytania zadane przez Państwo, jak również zabierać głos z własnej inicjatywy. Winna ona uwzględniać postulaty, wynikające z sytuacji „społecznej i gospodarczej Państwa i planów państwowych w tym zakresie" — mówił prelegent.

Szczerością demokratyczną, dojrzałością i powagą oraz poświęceniem obywatelskim zaznacza się rezolucja konferencji, stwierdzając pełną solidarność świata nauki z wielkim wysiłkiem Narodu Polskiego [illegible] dziele odbudowy i przebudowy [illegible]spodarczej naszego kraju.

Odpowiedzialne zadania stojące przed naszym Państwem — głosi dalej uchwała — wymagają od nauki polskiej nie tylko pełnej mobilizacji wszystkich rezerw naukowych, nie tylko olbrzymiego twórczego wysiłku pracowników naukowych, lecz również włączenia nauki i pra[illegible] twórczości każdego [illegible]

[illegible] nauki zostały rozpatrzone przez naj[illegible] Kongres Nauki.

Zgodnie z wielkimi postępowymi tradycjami nauki polskiej, Konferencja rektorów i profesorów stwierdza, że czołowym zadaniem nauki polskiej jest nadal praca na rzecz idei pokoju i sprawiedliwości społecznej, oraz wielkiej idei twórczej — wolności człowieka.

„W imię wolności nauki i w imię nieśmiertelnych idei humanizmu. Nauka wiąże drogę swojego rozwoju z historyczną drogą narodów, walczących o wolność, z historyczną drogą narodów walczących o pokój między państwami, walczących o szczęście i dobrobyt swoich obywateli" — tymi szlachetnymi słowy uwieńczyła swe prace konferencja polskich uczonych.

Kolejarze stają do wyścigu pracy

WARSZAWA (PAP). — Zarząd główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. zwołuje do Warszawy na dzień 9 i 10 grudnia br. wielką naradę kolejarską pod hasłem: przez współzawodnictwo **pracy do poprawy bytu i odbudowy PKP.**

Celem konferencji będzie omówienie zagadnień i tez dotyczących współzawodnictwa pracy na terenie PKP.

Dzieci [illegible] szczurom na pożarcie

10 tysięcy pomordowanych Polek

ma na sumieniu osk. Mandel

KRAKÓW. — Przedpołudniową sesję w ósmym dniu procesu zamykają zeznania świadka Piotra Jelenia, który widział osk. Liebensohla przy dokonywaniu selekcji do komory gazowej.

Zeznania świadka obciążają poważnie również osk. Muhsfelda i Mandel w związku z ich działalnością w Brzezince. **Wstrząsający jest moment, w którym świadek mówi, jak niemowlęta i dzieci żywcem wywożono w koszach na płonące stosy. Świadek zeznaje również, że z polecenia Aumeiera używano prochów ludzkich do izolacji kotła w łaźni obozowej.**

Na sesji popołudniowej pierwszy zeznaje świadek Kazimierz Sowa. Podaje on informacje z tajnego posiedzenia odbytego z udziałem Hoessa, Polla i Bischenhofena. Świadkowi znana jest treść powziętych tam uchwał, ponieważ kazano mu je odbić na powielaczu. Postanowiono wówczas, że komory gazowe i krematoria należy dokładnie zamaskować. Same komory zaś muszą być budowane tak jak łaźnie, aby więzień do ostatniej chwili nie wiedział, gdzie się znajduje.

STUDNIA ŚMIERCI

Zeznania świadka Zofii Maczka, lekarza, dotyczą wyłącznie oskarżonej Mandel, która kurczy się na ławie oskarżonych i pochyla głowę, kiedy w ciszę sali sądowej padają opisy jej wyczynów. Mowa tam o wyrafinowanym zmuszaniu więźniarek do chodzenia boso na mrozie, o biciu i poniżaniu godności. Świadek wspomina pokrótce o wycieczkach niemieckich sław medycznych z sanatorium w Hohenlinchen na teren obozu celem wyszukania odpowiednich „królików doświadczalnych".

Następny świadek Stanisława Marchwicka zeznaje, że osk. Mandel, która była postrachem obozu, ze szczególną nienawiścią odnosiła się do Polek.

Świadek Piątkowska potwierdza zeznania Marchwickiej i obciąża swymi zeznaniami oskarżonych Mandel, Ganz, Brandl, Aumeiera i Plaggego.

W Brzezince istniała tylko jedna studnia. Oskarżona Mandel kazała niemieckiej dozorczyni pilnować, aby nikt z tej studni nie korzystał. Dozorująca miała rozkaz wrzucić do studni każdą więźniarkę, która pragnęłaby zaspokoić pragnienie. Istotnie rozkaz ten wypełniany był skrupulatnie, gdyż rano znajdowano w studni kilka trupów.

Prawą ręką w wykonywaniu zarządzeń Marii Mandel była oskarżona Brandl. Kobiety czekające na zagazowanie z rozkazu Mandel nie dostawały żadnego jedzenia, chociaż czekanie takie trwało nieraz kilka dni. **„Nie warto** — mawiała Mandel — **przecież i tak wszystkie muszą wy[illegible]".**

GDY URODZIŁO SIĘ DZIECKO

Świadek widziała, jak oskarżona Mandel i Brandl, odbierały matkom dzieci i chwytając je za nogi i ręce rzucały na samochód, jak martwe przedmioty. Fakt ten zdarzył się, kiedy przybył pierwszy transport radzieckich kobiet i dzieci z Witebska i Smoleńska.

Grozę na sali wywołuje zeznanie świadka, o wydanym przez Mandel poleceniu, aby natychmiast po urodzeniu się w bloku dziecka — zanurzano jego główkę w wiadrze z wodą, rzucano do rozpalonego pieca lub wyrzucano żywcem na dwór, gdzie dziecko zagryzały szczury. Świadek w czasie swego pobytu w obozie robiła dokładne notatki, z których wynika, iż oskarżona Mandel spowodowała śmierć przeszło 10 tysięcy Polek.

Oskarżeni zadają świadkowi sze[illegible]

Następny świadek Eugeniusz Niedojadło, opowiada o wizytach misji międzynarodowych w obozie. SS-mani ukrywali wówczas przed oczyma obcych wszelkie okropności.

Gdy komisja wchodziła do obozu, grała orkiestra, komisję prowadzono do wzorowego bloku piętnastego, któ[illegible]gieniczne i utrzymywany był w największej czystości.

Na tym przewodniczący zamyka rozprawę.

MIMOCHODEM

Nie tędy droga do pokoju

Niemcy miały być rozbrojone. Po drugiej wojnie światowej miała nastąpić pełna demilitaryzacja Niemiec. Na ten temat nie było różnicy zdań między sprzymierzeńcami w toku trwania wojny. Takie właśnie stanowisko wyrażają uchwały poczdamskie, pod którymi znajdują się podpisy trzech kierowników wielkich mocarstw. Stalina, Trumana i Attlee.

Demilitaryzacja miała być przeprowadzona w całej pełni. Postanowione było nie tylko zlikwidowanie niemieckich sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych, ale przede wszystkim zgodzono się aby likwidacji uległ niemiecki przemysł wojenny. On łącznie z niemieckim sztabem generalnym był kuźnią zamysłów imperialistycznych i odwetowych, on junkrom pruskim dostarczał środków dla stworze[illegible] nej potęgi Niemiec, na ni[illegible]pierał swe plany podbicia całej Europy i podporządkowania świata interesom niemieckim.

Jak wygląda realizacja tych słusznych postanowień, których wykonanie miało ustrzec sąsiadów Niemiec przed nową agresją oraz zabezpieczyć długotrwałość pokoju światowego[illegible]

Jak dotąd wiemy, pełna demilitaryzacja nastąpiła tylko w sowieckiej strefie okupacyjnej. Zostały rozwiązane instytucje i organizacje wojenne, pełnej likwidacji uległ na tym terenie przemysł wojenny.

Zupełnie inaczej ustosunkowano się do tego problemu na terenie obydwu okupacji anglosaskich. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych upoważniła Radę Kontroli, aby u[illegible] minie do dnia 1 lipca [illegible] przygotowany plan likwidacji przemysłu wojennego pierwszej kategorii. Z oświadczenia marszałka Sokołowskiego dowiedzieliśmy się, że to postanowienie nie zostało wykonane do ostatniej chwili.

Na terenie okupacji amerykańskiej zatwierdzono do likwidacji jedynie 52 fabryki, mimo, iż wedle bardzo niekompletnych danych amerykańskich, winno być zlikwidowane co najmniej 120 niemieckich fabryk wojennych pierwszej kategorii.

W strefie brytyjskiej w planie likwidacji nie umieszczono również nawet połowy tej kategorii fabryk, które powinny być nim objęte. Zachowane zostały zakłady „Messerschmitta", pod pozorem, że są one niezbędne dla produkcji przyborów kuchennych oraz puszek do mleka skondensowanego. A w tych zakładach pracuje niewiele ludzi, bo tylko... 21 tysięcy.

Czynne są nadal zakłady produkujące kadłuby łodzi podwodnych, natomiast zlikwidowano zakłady reperacji pługów śnieżnych jako przemysł wojenny. Likwiduje się bowiem to, co może być konkurencją dla przemysłu brytyjskiego. Ale słynny koncern I. G. Farbenindustrie, który był podstawą niemieckiej potęgi wojennej, pozostał... nienaru[illegible]

Od dawna już dochodziły wiadomości, że w strefach anglosaskich nie zostały rozwiązane niemieckie oddziały wojskowe. Nadano im jedynie charakter „oddziałów pracy", ale pozostawiono je pod komendą oficerów niemieckich. W dalszym ciągu pro[illegible] amerykańskich instruk[illegible]

Obecnie p[illegible] tajnej armii niemieckiej, która u[illegible] w brytyjskiej strefie okupacyjnej i n[illegible] bieżącego roku liczyła 80 tysięcy ludzi, zwerbowanych spośród zawodowych żołnierzy i specjalistów lotników i marynarzy. Jej organizacja jest oparta na wzorach elitarnych oddziałów hitlerowskich. Członkowie tych oddziałów nie są objęci rygorami ustawy o denazyfikacji. Na [illegible] lotniskach instruktorzy angielscy ćwiczą lotników niemieckich w obsłudze samolotów najnowszych typów.

Przypominamy, że już w ubiegłym roku Rosja Radziecka występowała do rządów anglosaskich w sprawie pełnej likwidacji istniejących na terenie Niemiec oddziałów wojskowych. Odpowiedziano wówczas piękną bajeczką o „oddziałach pracy", ale równocześnie obiecano je jednak rozwiązać. Jak wygląda to roz[illegible] wynika to z alarmujących [illegible], które do nas ostatnio do[illegible]

[illegible] dla pokoju Europy. Nie można budować pokoju poprzez reaktywizację armii niemieckiej i utrzymywanie potencjału przemysłu wojennego dawnej Rzeszy. Żaden naród w Europie nie ma na ten temat najmniejszych wątpliwości.

Co Kraków dał Warszawie?

Ostatnie zebranie Zarządu Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy, prowadzone przez wiceprezydenta miasta inż. Eugeniusza Tora — przyniosło ostateczny bilans „akcji wrześniowej".

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez sekretarza Komitetu M. Nosarzewską — zbiórki uliczne przyniosły 1.613.377 zł, łańcuch prasowy — 4.084.111 zł., nalepki okienne — 548.595 zł., dopłaty do biletów tramwajowych — 1.482.445 zł, imprezy — 854.633 zł, wpłaty podatników podatku obrotowego — 4.316.955 zł, wpłaty pracodawców — 384.616 zł, wpłaty pracowników — 1.855.649 zł, różne — 375.157 zł.

Ogółem z akcji wrześniowej uzyskano w województwie krakowskim kwotę 15.480 139 zł.

Wszelkie koszta, związane z organizacją i administracją Komitetu pokryte zostały niezależnie od tego przez Zarząd Miejski, któremu na ręce wiceprezydenta Tora — sekretarz M. Nosarzewska złożyła serdeczne podziękowanie za wybitną pomoc i popieranie pracy Komitetu. Na zakończenie posiedzenia odczytany został protokół Komisji Rewizyjnej, po czym zebrani udzielili absolutorium Zarządowi Komitetu.

W zakładach krakowskich

Państwowego Monopolu Tytoniowego

(k) Dnia 27 ubiegłego miesiąca odbyło się zebranie informacyjne Wytwórni Nr. 1 Państw. Monopolu Tytoniowego na Dolnych Młynach na którym z ramienia OKZZ zjawił się wiceprzewodniczący tow. Dzierwa Władysław i przew. Zw. Zaw. Spożywców tow. Piotrowski.

Tow. Piotrowski złożył sprawozdanie z konferencji z dyrektorem naczelnym Monopolu Tyt. Nadulskim. Następnie tow. Dzierwa wygłosił referat na temat sytuacji gospodarczej. Z kolei nastąpiła ozywiona dyskusja po której odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

Następnego dnia w zakładach Państw. Monopolu Tytoniowego w Czyżynach odbyło się międzypartyjne zebranie członków załogi w związku z rocznicą zawarcia umowy między bratnimi partiami. W imieniu WK PPS mówił tow. Dzierwa w imieniu KW PPR tow. Jasiński. Po przemówieniach i odczytaniu tekstu umowy zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję podkreślającą znaczenie jednolitego frontu i nawiązującą jego pełną realizację.

W części drugiej zebrania złożone zostało sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej po którym tow. Dzierwa zapoznał zebranych ze strukturą związków zawodowych i sytuacją polityczną i gospodarczą. W dyskusji zabierali głos m in tow. Stępień przew. Rady Zakładowej i dyr Mączyński.

Wicewojewoda Rubiński

wśród ORMO-wców

Wicewojewoda mgr. Rubiński przeprowadził inspekcję oddziału szkolnego ORMO i był obecny na egzaminach z zakresu wojskowo - strzeleckiego przedmiotów teoretycznych. przy czym stwierdził, że stan wyszkolenia osiągnął nadspodziewanie wysoki poziom dzięki umiejętnemu kierownictwu kursu i starannosci wykładowców.

W ten sposób wyszkolone kadry ORMO-wców przejdą na teren powiatu, gdzie zajmą się właściwą organizacją oddziałów ORMO pod kierownictwem powiatowych komendantów.

Odznaczeni

za działalność naukową

Za działalność naukową zostali w b. m. wyróżnieni przez tow. wojewodę dr. Pasenkiewicza i otrzymali nagrody z Funduszu Kultury Narodowej następujący profesorowie: Mięsowicz, Zawadzki, Dąbrowski Jan, Sinko Tadeusz, Grzybowski Konstanty, Grzybowski Stefan, Starzewski, Jachimecki, Batowski, Dobrowolski Kazimierz, Piwarski Kazimierz, Marchlewski Teodor, Seradzki Józef, Leśniodorski Bogusław, Weysenhof, Leja, Szafir, Seweryn Tadeusz.

»Klucze« wykonały plan

przed terminem

OLKUSZ (JK). Z okazji rocznicy podpisania umowy o jednolitym froncie i wykonania przedterminowo planu, dwie bratnie partie PPS i PPR fabryki papieru i celulozy w Kluczach, urządziły podniosłą uroczystość. Na honorowym miejscu, w udekorowanej świetlicy fabrycznej w otoczeniu sztandarów zasiedli przedstawiciele obu partii, młodzieży, Rady Zakładowej, zarządu fabryki i robotników.

Po zagajeniu odczytano tekst umowy o jedności działania; referaty wygłosili: sekretarz pow. komit. PPS tow. Kwiecień i dyr. naczelny fabryki, ob., Wacławski z ramienia PPR, po czym orkiestra fabryczna (jedna z najlepszych w powiecie olkuskim) odegrała Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani zobowiązują się zacieśniać w dalszym ciągu więzy przyjaźni i jednolity front oraz wykonać plan trzyletni w ramach fabryki.

Należy dodać, że fabryka papieru „Klucze" dzięki wykonaniu planu rocznego o jeden miesiąc przed terminem znalazła się na drugim miejscu wśród papierni polskich. Produkcja tej fabryki nastawiona jest na papier wysokowartościowy.

Na sztandar Komitetu

Krowodrza

Powołany przez tow. Hradila Kazimierza Tow. Jaich wpłaca zł. 200,— na sztandar Dzielnicowego Komitetu Krowodrza i powołuje towarzyszy Króla Jana Kowala, Gasińskiego Grudzińskiego Władysława do wpłacenia takiej samej kwoty.

3 młode żubry urodziły się w rezerwacie Niepołomickim

KRAKÓW. — Akcja segregacji żubrów w rezerwatach polskich została zakończona. Ostatnie wymiany okazów tych zwierząt pomiędzy rezerwatami w puszczy Niepołomickiej w lasach Pszczyńskich i w Białowieży, doprowadziły do zgrupowania żubrów linii kaukaskiej w rezerwacie Niepołomickim pod Krakowem, a grupy czystej linii białowieskiej w Parku Narodowym w Białowieży.

Rewelacją rezerwatu niepołomickiego są nowourodzone w ostatnich miesiącach trzy żubrzątka płci żeńskiej. Jak dotąd bowiem w przychówku żubrów przeważały zdecydowanie osobniki płci męskiej.

Przed Kongresem Z. Z. Transportowców

(S) Jeden z najbardziej aktywnych związków zawodowych — Związek Transportowców przygotowuje się do Kongresu, który ma się odbyć w najbliższym czasie we Wrocławiu.

Z terenu okręgu krakowskiego na Kongres wyjedzie ogółem 25 delegatów, przy czym z samego tylko „Krakowskiego Oddziału Automobilistów" — 9 delegatów.

Wczoraj kierowcy i automobiliści odbyli walne zebranie, na którym przedyskutowane zostały wnioski, dotyczące najżywotniejszych spraw i bolączek kierowców samochodowych — jako wytyczne na Kongres.

W dyskusji zabierali głos dr Żmuda, Kardas, Marek, Szadkowski, Paździor, Widełł i in.

Gorliwy pomocnik Niemców przed sądem

(S) Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie stanął Jan Maniak, który w swojm czasie pełnił obowiązki granatowego policjanta w Pcimiu i idąc na rękę władzy okupacyjnej, obrał sobie za specjalność poszukiwanie Polaków do „Baudienstu".

a jeśli nie mógł dostać ich w swoje ręce, wówczas niemieckim sposobem, aresztował ich rodziny.

W taki sposób przytrzymany został Stefan Pekara, przed ucieczką z „Baudienstu", jednak sprytny chłopiec zdołał w drodze zbiec.

Maniak aresztował również Jana Klimasa i Jana Kopecza, ojców chłopców, którzy ukrywali się przed służbą, przy czym Kopacza skatował przy aresztowaniu, a matce jednego z młodych ludzi, Marii Świątek groził aresztowaniem, jeśli nie wyda syna.

Przewodniczący sędzia Solecki prces odroczył dla powołania nowych świadków.

Mienie stowarzyszeń

podlegające likwidacji

Wiele stowarzyszeń zarejestrowanych przed wojną, do tej pory nie wznowiło swej działalności. Stowarzyszenia mają niewątpliwie majątek ruchomy bądź nieruchomy, który obecnie może być w posiadaniu osób trzecich. Wobec tego wojewoda krakowski wzywa wszystkich posiadaczy tych majątków względnie ich części aby w terminie dwumiesięcznym zgłosili posiadanie tych majątków u właściwych powiatowych władz administracji ogólnej (Starostwa Powiatowe i Zarząd Miejski w stoł.-król. mieście Krakowie — Wydział Administracyjny). W razie niezgłoszenia posiadaczom tych majątków, względnie ich części grozić będzie odpowiedzialność karna za przywłaszczenie.

NIE WSTYDŹ SIĘ NALEPKI POMOCY ZIMOWEJ — WYWIEŚ W OKNACH

Spółdzielcy bułgarscy w Krakowie

(S) W Krakowie bawił ostatnio prezes Centralnego Związku Spółdzielni z Bułgarii — Ilia Bojadżejeff, oraz członek Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Dymitr Mitowski w towarzystwie radcy handlowego poselstwa Petia Manzeloffa, oraz przedstawiciela centrali Społem i Związku Rewizyjnego w Warszawie.

Goście bułgarscy byli obecni na przedstawieniu „Klątwy" i „Warszawianki" w Teatrze im. Słowackiego, a w poniedziałek w rannych godzinach, po zwiedzeniu zabytków Krakowa, bawili w Delegaturze Zarządu Społem. Po zwiedzeniu Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Związku Rewizyjnego Spółdzielni — goście bułgarscy udali się do Oświęcimia, skąd wyjadą do Katowic i Łodzi.

Spółdzielcy bułgarscy, którzy przed kilku dniami brali udział w głównym zjeździe delegatów Społem, podkreślili w rozmowach doniosłe znaczenie sojuszu i współpracy państw słowiańskich, wyrażając jednocześnie szczere uznanie dla osiągnięć spółdzielczości w Polsce.

Należy dodać, że na wiosnę została zapowiedziana wycieczka bułgarskich spółdzielców w bezmiejszym składzie.

Prochy Brodzińskiego

spoczną we wsi rodzinnej

(IM) W związku z inicjatywą, podjętą przez ks. Łąckiego, proboszcza w Królówce, powiat Wadowice, zwłoki poety ludowego Kazimierza Brodzińskiego sprowadzone zostaną z Drezna i złożone na cmentarzu w rodzinnej wsi.

Protektorat nad tą akcją objął tow. premier Józef Cyrankiewicz.

Zgodnie z propozycją wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Krakowie, na starym cmentarzu w Królówce, w przeniesionym tam obecnie starym kościele gotyckim z XIV wieku powstanie mauzoleum Brodzińskiego w połączeniu z muzeum regionalnym.

W ten sposób zabezpieczony zostanie cenny zabytek sztuki ludowej, a Poeta, zgodnie z życzeniem wyrażonym w swej twórczości spocznie w starym kościółku rodzinnej wsi.

Rabka

uzdrowisko państwowe

Dnia 2. 12. br. o godz. 10.30 odbyła się w gabinecie tow. wojewody dr Pasenkiewicza, konferencja poświęcona Rabce, której udział wziął dyr. Państw. Zakł. Uzdrowiskowych w Rabce, Kazimierz Mahler oraz przedstawiciele odpowiednich Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Omawiano sprawę przejęcia przez Państwo uzdrowiska w Rabce, kwestię statutu i regulaminu oraz znaczenie Rabki jako uzdrowiska dla dzieci i sercowo chorych.

Zdrowa młodzież do pracy w kopalniach

Skończyła się akcja żniwna, a już czekają na nas nowe, coraz ważniejsze zadania. Należy do nich akcja węglowa. Od jej powodzenia zależy podniesienie stopy życiowej — dobrobyt.

Nie może w niej brakląć nikogo, kto ma zdrowe ręce, a nie ma pracy. Zabezpieczy sobie w ten sposób uczciwy, popłatny warsztat pracy, mieszkanie, zapewni sobie i rodzinie spokojny byt.

Stańmy do pracy w kopalni węgla.

Pracą w kopalni węgla budujemy lepsze jutro!

Węgiel dla kraju i świata, to maszyny rolnicze dla wsi.

Zgłoszenia i informacje w Wydziale Zawodowym Woj Kom. OM TUR w Krakowie Rynek Gł. 30 I p. pokój Nr. 22.

Wśród książek

Przewodnik po Krakowie

Brak obszernego, wyczerpującego przewodnika po Krakowie, dawał się silnie odczuć. Kraków jest miastem, które najmniej ucierpiało w czasie działań wojennych, a jego szczęśliwie zachowane architektoniczne piękno i patyna wieków czynią zeń ośrodek dla wycieczek z całego kraju i z pozą jego granic. Brak wydawnictwa tego rodzaju dał się we znaki szczególnie w czasie Dni Kra[illegible]

Dlatego dobrze się stało, że ukazała się książka dra Władysława Dobrowolskiego „Poznaj Kraków i okolice". Książka ta spełnia wszystkie te wymogi, które postawione być dziś powinny wydawnictwu tego typu. Napisana językiem przystępnym, nie obarczona balastem informacji historycznych, a zaopatrzona natomiast w słowniczek fachowych wyrazów z zakresu sztuk plastycznych — jest przewodnikiem dla wszystkich. Prowadzi czytelnika systematycznie od najstarszych do najnowszych dzielnic miasta, wiodąc go za rękę od domu do domu, od jednej pamiątki do drugiej, opowiadając ciekawie i treściwie ich dzieje. Uwzględnienie w tekście omówienia starych zwyczajów krakowskich jak np. Lajkonik, stanowi przyjemne ożywienie w wędrówce po kamiennych wspomnieniach przeszłości.

Zamieszczony na końcu książki informator praktyczny przenosi nas ze wspomnień o przeszłości do realnej teraźniejszości, służąc wszelkimi wskazówkami, do planu linii tramwajowych włącznie.

Przewodnik po Krakowie dra Dobrowolskiego, zaopatrzony ilustracjami i wstępem historycznym pióra Adama Polewki, jest niewątpliwie cenną pozycją wydawniczą. I. M.

Geografia świata

Rok temu Polskie Towarzystwo Geograficzne i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych w Krakowie rozpoczęły cykl odczytów popularnych pt. „Poznaj Świat". Odczyty te wygłaszane przez naszych podróżników, oraz ilustrowane ciekawymi filmami cieszyły się olbrzymią frekwencją, która przekroczyła 15 tys. osób w ciągu sezonu. Dlatego też w bieżącym sezonie PTG i TUR, doceniając znaczenie krzewienia wiedzy dla naszego życia gospodarczego i politycznego urządza nowy cykl odczytów popularnych pt. „Geografia Świata". Odczyty te rozpoczęły się odczytem prof. dr. F. Biedy pt. *„Dzieje Ziemi" w sali wykładowej Inst. Geogr. U. J., Grodzka 64.*

PTT rozszerza sieć
domów turystycznych

(Lak) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uruchomi z nowym sezonem w Zakopanem 2 domy turystyczne i 1 hotel. Hotelem tym jest „Morskie Oko", w którym zostanie urządzone biuro informacyjne PTT i PZN, hotel turystyczny i tania restauracja.

Posiadając te trzy domy PTT będzie mogło wspólnie z PZN uruchomić od dawna projektowaną szkołę sportów letnich i zimowych, która wypuszczała by co roku szeregi przodowników sportów górskich.

Umasowienie sportu obowiązkiem

Plenarne Zebranie Wojewódzkiej Rady WF i PW

(P) W lokalu krakowskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej odbyło się w niedzielę plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady WF i PW.

Obradom przewodniczył tow. red. Statter przy współudziale prezydium: dr Bronieckiego, ppłk. Reymana, prezesa ZRSS Kotarby, i sekretarza Filipkiewicza. W obradach wziął również udział wojewoda krakowski, tow. dr Pasenkiewicz, który wraz z gen. Prus-Więckowskim i naczelnikiem Jeżewskim są protektorami sportu.

Częstym momentem w czasie obrad były bolączki finansowe, z którymi walczyć muszą wszystkie Powiatowe Rady WF i PW, które poruszali delegaci powiatów.

Stwierdzić jednak należy, że mimo trudności materialnych i braku fachowych instruktorów wszystkie urzędy WF i PW spełniły swoje zadania, a obecne szkolenie specjalne instruktorów muszących się wykazać zdobyciem t. zw. „5 dyscyplin" podwyższy jeszcze sprawność aparatu wojewódzkich Rad Sportowych.

W ten sposób wyszkolone kadry będą musiały uzupełnić braki spowodowane wojną, by wychować nowe pokolenie prawdziwych sportow[illegible]

Państwowy Urząd WF i PW posiada 5 sekcji, którym podlegają wszyscy kierownicy urzędów wojewódzkich, ośrodkowi krakowskiemu zaś podlega 15 okręgów.

Po przemówieniu ppłk. Reymana głos zabrał wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, a następnie przemówił tow. red. Statter, stwierdzając, że jedyną trudnością jest brak pieniędzy (na który „cierpią" np. Polski Związek Turystyczny i Narciarski). **Dlatego też sport i WF należy pozostawić inicjatywie społeczeństwa, obowiązkiem którego jest subwencjonowanie i popieranie zamierzeń związków sportowych.**

Osobne słowa uznania wyrażono prasie krakowskiej, będącej zawsze jak najprzychylniej ustosunkowanej do zarządzeń Woj. Rady WF i PW.

Warto też podkreślić, że okręg krakowski zajmuje czołowe stanowisko w umasowieniu sportu, co jest jednym i tylko jedynym celem urzędów WF i PW.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sam sport nie może dać wszystkiego młodzieży, dlatego też red. tow. Statter podał wniosek, aby prócz wychowania fizycznego — udostępnić młodzieży rozrywki kulturalne (teatr, kino, radio itp.).

Kwestię szkolenia instruktorów omówił dr Boniecki, podając fakt pocieszający: liczba instruktorów z roku ubiegłego wzrosła z 70 do 620! Celem umożliwienia jak najdalej idącej akcji szkoleniowej przewiduje się organizowanie specjalnej szkoły dla instruktorów narciarskich i turystycznych oraz szkolenie kierowników wczasów do fachowo-sportowej opieki nad robotnikiem, ukazaniem mu — przed tym niedostępnego — czaru zimy i tp. Bezwzględnym udogodnieniem dla „wczasowiczów" jest to iż otrzymują oni na czas nauki całkowity sprzęt sportowy bezpłatnie.

Dla kompletnego umasowienia sportu kładzie się nacisk na nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, którzy szkolić powinny nasz „narybek".

Przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Buzała, zwrócił uwagę na brak fachowych — pod względem sportowym — nauczycieli oraz na brak boisk sporto[illegible]

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych okręgów, składanych przez ich przedstawicieli. Każdy z delegatów mówił o projektach, których największym jednak „wrogiem" jest... brak gotówki.

Konferencja ustaliła postulaty. Pierwszym z nich jest apel do Ministerstwa, celem oddania sali gimnastycznej „Sokoła" do dyspozycji młodzieży niemogącej — z powodu zimy — ćwiczyć gdzieindziej, niż na salach gimnastycznych. Drugim postulatem jest oddzielenie sportu i wychowania fizycznego od Przysposobienia Wojskowego przy utrzymaniu najbliższego kontaktu z PW.

Pod koniec zebrania przewodniczący tow. red. Statter podziękował zebranym za dotychczasową pracę, życząc dalszych sukcesów.

Ostatnim punktem obrad była dyskusja, w której głos zabrali m. in. prezes Kotarba, ppłk. Reyman, dr. Figna, płk. Gryl i ob. Horajn.

Równocześnie przypominamy klubom o obowiązku 50-%owego podatku od każdej płatnej imprezy na rzecz Wojewódzkiej Rady WF i WP.

Dalszy ciąg
mistrzostw siatkówki KOZPR

(CJ) W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo krakowskiego okręgu Piłki Ręcznej padły następujące wyniki:

Olsza — AZS 2:1 (10:15, 15:7).

Spotkanie to stało na wysokim poziomie technicznym, a zwycięstwo słusznie należało się Olszy. W drugim spotkaniu niedysponowana w tym dniu Cracovia uległa po dwusetowej walce drużynie PMS-u 2:0 (15:9, 15:5).

Wisła natomiast po zaciętej i wyrównanej walce pokonała Harcerski KS w stosunku 2:1 (10:15, 15:10, 15:8). AKS wygrał w trzech setach z drużyną PMS-u w stosunku 16:14, 16:18 15:8.

W ostatnim spotkaniu słabo grająca w tym dniu Cracovia uległa po dwusetowej walce AZS-owi w stosunku 6:15 i 9:15

Nowinki narciarskie

Grupa olimpijska trenująca pod kierownictwem M. Orlewicza w Zakopanem kończy swą suchą zaprawę i lada dzień po większym opadzie śnieżnym rozpocznie trening, który będzie prowadzony aż do chwili wyjazdu naszych narciarzy zagranicę.

Nieuczciwi kupcy

(S) Delegatura Krakowska do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przeprowadziła dochodzenia przeciw niesumiennym kupcom, którzy dopuścili się milionowych nadużyć podatkowych.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowani zostali: Władysław Stokłosa i Piotr Serafin — rzeźnicy z Rożnowa, Tadeusz Gadek, rzeźnik ze Szczucina, Jan Dziewoński, kowal i Józef Drąg, stolarz z Wieliczki, Franciszek Hałaj, prezes spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej w Bogucicach, Jan Surulla, kupiec z Myślenic, oraz piekarze z Myślenic: Stanisław Nalepa, Marian Pitala, Adam Baluch, Jan Ulman, Władysław Wylęgała, Karol Schabowski — masarz z Ciężkowic, Stefan Koi oraz Stanisław Koi i Jan Łuszcz, handlarze koni z Gruczowa Wielkiego, Alfred Orlof, kierownik spółdzielni Gumniska z Tarnowa, Józef Ernest, młynarz z Niedźwiedzia, Aleksander Kociemba z Piotrkowic Wielkich, Michał Borzęcki, masarz z Dąbrowy Tarnowskiej. Marian Burmistrz — burmistrz miasta Jordanowa oraz Kazimierz Zając współwłaściciele spółki samochodowej.

Ponadto aresztowani zostali z Krakowa: Józef Kamiński, kupiec Grodzka 60, Franciszek Krzeczowski, kupiec, Basztowa 2, Józef Grzywacz pomocnik handlowy z Prokocimia, Izrael Meitlis kupiec Starowiślna 87, Aleksander Jędrzejowski, kupiec Starowiślna 87, Jan Mueller, księgowy firmy Jędrzejowski, Władysława Bacówna, sklep z artykułami żelaznymi, Starowiślna 87.

W Miechowie aresztowani zostali: Aleksander Kudisz, wiceburmistrz miasta, oraz kupcy: Jerzy Trojanowski, Rajmund Szuster, Kazimierz Muszkiewicz, Karol Maciejczyk, Jan Pasternak, Jaconty Wysocki, Stanisław Miklowicz, Mieczysław Krzeluk, Władysław Podyma, Ignacy Rutkowski i Władysław Książek.

*

(S) Społeczna Komisja Kontroli Cen zawnioskowała szereg następujących kar za nieuczciwe prowadzenie handlu: grzywna do 10.000 zł. Za przewinienia ukaranych zostało 20 stoisk i sklepów.

Po 15.000 zł zostali ukarani: za pobieranie nadmiernych cen: Nowacki Józef, Mogilska 31, Kobaz Genowefa, Rakowicka 8, Widłowa Maria, towary mieszane, Prokocim, Piłsudskiego 47, Rogala Mieczysław, Sławkowska 13 i Bogdan Strojny, Sławkowska 4, obydwa sklepy zegarmistrzowskie. Rusek Wojciech, Estery 1 sklep rzeźniczy. Za brak rachunków: Pelc Jan, Szpitalna 17, sklep zegarmistrzowski, za nielegalne pochodzenie towaru, Gletzer Anna, Grodzka 39, modniarka.

Za odmowę sprzedaży: Preis Joanna, Rynek Kleparski 13, sklep spożywczy. Za nieuwidocznienie cen: Kloc, Bar, przy ul. Madalińskiego 18, Klak Stanisław, bar przy Wiślnej 8, Siódmak Antoni, Batorego 10, sprzedaż mięsa i wędlin, Trzcińska Karolina, Borek Fałęcki, Główna 250, bar.

Grzywną w kwocie 20.000 zł za nieuwidocznienie cen: Spółdzielnia „Praca" Świątnicki Kazimierz, Wielopole 26, Spółdzielnia mięsa i wędlin, za pobieranie nadmiernych cen: Piątkówna Maria, sklep spożywczy, Smoleńsk 8, Jasiński Aleksander, konsum inwalidów wojennych, Biskupia 8, Lesak Władysław, Swoszowice 47, piekarnia.

Grzywną w kwocie 25.000 zł: za nieuwidocznienie cen: Jaslenga Wiktoria, bar, Pawia 12, Ciesielski Michał Bożego Ciała 11, sklep rzeźniczy. Za nielegalne pochodzenie towaru i brak rachunków: Grodzki Henryk, sklep tekstylny, Floriańska 29 Patroński Stanisław, Floriańska 26 galanteria.

Grzywną w kwocie 30.000 zł za nieuwidocznienie cen: Szelag Henryk, Stradom 19, sklep masarski, za nielegalne pochodzenie towarów; Kalczyńska Jadwiga, Szewska 11, sklep bławatny.

Grzywnę w kwocie 35.000 zł za nielegalne pochodzenie towaru: Terlecki Michał, Szewska 9, sklep skó[illegible]

Na grzywnę w 100.000 zł: Cepura Józef, hurtownia kosmetyczno-galanteryjna, Rynek Gł. 37, za nielegalne pochodzenie towaru.

Uderzeniem kija zabił napastnika

(S) Pewnego dnia przez Bielany przejeżdżały sanie, w których siedziało kilkanaście osób, powracających z libacji. Powoził Piotr Feluś. W chwili gdy konie zwolniły nieco, z pobliskiego domu wypadło czterech osobników, którzy poczęli bić siedzących w saniach, zatrzymując jednocześnie konie. Znajdujące się w towarzystwie kobiety poczęły krzyczeć, a wówczas Feluś wyskoczył z sań, podbiegł do jednego z napastników i uderzył go tak silnie grubym kijem w głowę, iż osobnikowi owemu, Antoniemu Wodnickiemu, pękła czaszka.

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę, iż osobnicy ci napadli na ludzi jadących w saniach którzy mogli przypuszczać, że są to bandyci — Piotra Felusia uniewinnił.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa dr Różańskiego i w obecności wotantów, sędziów ap. Gardulskiego i Kawęckiego, uchylił zaskarżony wyrok i uznając Piotra Felusia winnym, że działając w obronie koniecznej, granice jej przekroczył — skazał go na 2 lata więzienia.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 14.45 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira. Przedstawienie dla młodzieży. Godz. 19 — „Klątwa" i „Warszawianka" Wyspiańskiego z udziałem Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" R. Brandstaettera. Mała sala — godz. 19.15 — „Kaprysy Marianny" A. Musseta.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19 — „Wyspa diabelska" Olgi Scheinpflugowej-Capkowej.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" godz. 16 — Dwie bajki.

TEATR RAPSODYCZNY, ul. Warszawska 5 „Dialogi miłości".

MIĘDZYZWIĄZKOWY TEATR „STUDIO", Skarbowa 2 — godz. 19 — „Marysine szczęście".

W KINACH

APOLLO — Błyskawica

GDAŃSK — Serenada w Dolinie Słońca.

ŚWIT — Curie Skłodowska

SZTUKA — Błyskawica

UCIECHA — Belita tańczy

WANDA — Spotkanie

WARSZAWA — Ludzie i myszy

WOLNOŚĆ — Bohaterki Pacyfiku.

KINO OBJAZDOWE TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W KRAKOWIE wyświetla w lokalu przy ul. Batorego 14, film radziecki pt.: „Zuch dziewczyna" poprzedzony aktualną kroniką filmową.

Początek seansów o godz. 19,30.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE Instytutu Filmowego, ul Garncarska, wyświetla do 12. grudnia br.

1. Zmysły roślin;
2. Skrzydlaci architekci;
3. U źródeł energii elektrycznej;

Nadprogram: Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16, 17,30 i 19. — W niedziele i święta poranki o godz. 11,30.

ODCZYTY

DZISIEJSZE ODCZYTY

Prof. dr. Józef Szaflarski: „Związek Radziecki jego krainy i życie gospodarcze" — godz. 18 w sali Collegium Nowodworskiego, św. Anny 12.

Prof. Władysław Horbacki: „Sprawa konkursu z roku 1401 na drzwi florenckiego babtisterium" w sali Ogniska Kultury Plastycznej, ul. Łobzowska 3. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społ. dnia 4 grudnia Dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548 30.

W nagłych zachorzeniach w nocy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 590-70.

RADIO

Czwartek, dnia 4 grudnia 1947 r.

6.15 — Wiadomości poranne; 6.20 — Muzyka z płyt; 7.00 — Dziennik poranny; 9.15 — Koncert życzeń; 12.03 — Wiadomości południowe; 12.15 — Muzyka z płyt; 15.00 — Wiadomości Polski Południowej; 15.15 — Aktualia „Skok przez skórę"; 16.00 — Dziennik popołudniowy; 16.12 — „Tu mówi Śląsk" „Kopalnia węgla" reportaż dźwiękowy; 16.25 — „Śpiewamy piosenki" audycja dla dzieci; 17.00 — „Muzyka dla wszystkich"; 18.00 — „Jak powstaje społeczeństwo" wykład Wacława Bieleckiego z cyklu „Rozwój społeczny ludzkości"; 18.15 — Koncert życzeń i rozmaitości; 19.00 — Audycja dla świata pracy; 19.10 — Audycja dla wojska; 19.40 — „Melodie świata" 20.00 — Dziennik wieczorny; 20.50 — Audycja TUR-u „Miejska i wiejska biedota a rewolucja"; 21.00 — Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry w Brnie pod dyr. Bretislava Bakali 22.05 — Koncert muzyki tanecznej; 22.50 — „Piosenki włoskie"; 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. w Chorzowie R 22877

CZY wiecie że...?

...Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał pismo od Angielskiego Związku Piłki Nożnej, w którym Brytyjczycy podają, że w dniach 25. 3. — 31. 3. 1948 r. urządzają międzynarodowy kurs sędziów piłki nożnej w Londynie i proszą o zgłoszenie kandydata z Polski.

...Państwowy Urząd WF i PW nie udzielił swego zezwolenia Polskiemu Związkowi Szermierczemu na wzięcie udziału drużyny polskiej w trójmeczu szermierczym Polska — Czechosłowacja — Austia. Trójmecz ten więc nie dojdzie do skutku.

...Zarząd PZPN polecił Wydziałowi G i D nakazanie przeprowadzenia ponownych dochodzeń w związku z gorszącym zachowaniem się graczy Warszawy po meczu ze Śląskiem (w wyniku którego WOZPN ukarał już Boruca i Swicarza).

...Państwowy Urząd WF i PW zezwolił Polskiemu Związkowi Tenisowemu na zgłoszenie drużyny polskiej do rozgrywek tenisowych o puchar Davis'a.

...Klasa państwowa Polskiego Związku Piłki Nożnej zaczyna swój sezon w roku przyszłym dnia 21 marca.

...Państwowy Urząd WF i PW udzielił zezwolenia Polskiemu Związkowi Piłki Ręcznej na sprowadzenie do kraju doskonałych zawodniczek w koszykówce i siatkówce AC „Sparta" z Pragi.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Bliższe szczegóły turnieju bokserskiego

p. n. „Szukamy talentów w wagach ciężkich"

KATOWICE. Kapitan związkowy śląskiego OZB ob. Łukaszewski ustalił już listę pięściarzy, jacy powołani zostaną do wzięcia udziału w zawodach bokserskich p. n. „Szukamy talentów w wagach ciężkich", a które odbędą się w Bytomiu w sali Domu Kultury przy ul. Żeromskiego nr. 27 w dniu 11 grudnia br.

W wadze półciężkiej wystąpią: **Figiel** (Baildon), **Urbaniak** (ZZK Katowice), **Jakubowski** (ZZK K-ce), **Skwara** (Piast-G-ce), **Paterok** (Slavia Ruda), **Reichelt** (KS 27 Orzegów), **Kurka** (KS 27 Orzegów), **Mazurek** (Siemianowiczanka), **Minkus** (Kop Katowice), **Nowara** (Batory), **Pietrzyk** (ZZK T-skie Góry), **Musialik** (HKS Szopienice), **Dobija** (BBTS), **Wieczorek** (Silesia Rybnik).

W wadze ciężkiej zmobilizowano następujących zawodników: **Szeja** (ZZK Opole), **Urszulik** (Pogoń K-ce), **Tomanek** (Siemianowiczanka), **Szczypiński** (ZZK K-ce), **Mieczyński** (Piast G-ce), **Zimowski** (Piast G-ce), **Konsek** (Silesia Rybnik), **Kaczmarek** (Azoty Chorzów), **Jakubczyk** (Odra (Opole), **Kubica** (Batory Chorzów), **Hoferek** (Huta Zabrze), **Cebula** (Concordia Knurów).

Sekundantami będą Wieczorek J. (ZZK K-ce) i Zienca J. (Piast G-ce)

Jak już podawaliśmy w ramach turnieju dojdzie do sensacyjnego spotkania eliminacyjnego w wadze koguciej pomiędzy Bazarnikiem a Grzywoczem, którego wynik już obecnie wywołuje dyskusje i spory pomiędzy zwolennikami obu pięściarzy i oczekiwany jest z zainteresowaniem przez cały światek pięściarski nie tylko Śląska, ale całej [illegible]

Rola lekarza

w pięściarstwie

POZNAŃ — Na wniosek lekarza Polskiego Związku Bokserskiego dr. Kruszczyńskiego ustalono kompetencje i zadania lekarzy OZB. Posiadają oni głos doradczy w sprawach sportowo-lekarskich, nadzór nad higieną boksu w ramach OZB, nadzór nad stanem zdrowia i sprawnością fizyczną członków czynnych OZB, nadzór nad organizacją pierwszej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, w czasie treningów i zawodów bokserskich, organizacja walki z alkoholizmem i nadużywaniem tytoniu wśród wszystkich członków OZB i przeprowadzenie statystyk sportowo - lekarskich w myśl wytycznych zarządzeń OZB.

Odgłosy olimpijskie

Przedstawiciele niemieckiej prasy nie będą oficjalnie dopuszczeni do prac sprawozdawczych z Olimpijskich Igrzysk Zimowych w St. Moritz (30. 1. 48 — 8. 2. 48).

Szwedzki Komitet Olimpijski przeznaczył na koszty ekspedycji olimpijskiej do St. Moritz sumę 162.000 koron. Szwedzka ekipa składać się będzie z 30 narciarzy, 10 łyżwiarzy, 19 hokeistów i 5 zawodników do 5-

Włoska ekspedycja olimpijska do St. Moritz ogółem będzie liczyć 68 zawodników. W skład ekipy wejdą: 27 narciarzy, z których 7-miu weźmie udział w zawodach patroli wojskowych, 15 hokeistów, 11 łyżwiarzy i 8 bobsleigh'istów. Najwcześniej odjadą do Szwajcarii hokeiści.

Szombierki i Liniarnia

jesiennymi mistrzami Śląska Opolskiego

W niedzielę zakończyły się jesienne mistrzostwa Śląska Opolskiego z piłce nożnej. W tabeli mistrzowskiej sytuacja jest następująca: Grupa I: 1) RKS Szombierki — 7 gier, 11 pkt. st. br. 20:7, 2) Kopalnia Mikulczyce — 7 gier, 10 pkt., st. br. 21:17; Zjednoczenie (Zabrze) — 7 gier, 9 pkt..

Grupa II: 1) „Liniarnia" (Bytom) — 7 gier, 12 pkt., st. br. 18:13; 2) „Pogoń" (Zabrze) — 7 gier, 11 pkt., st. br. 25:10; 3) „Piast" (Gliwice) — 7 gier, 11 pkt.

Najlepsze wyniki lekkoatletek polskich

w roku bieżącym

WARSZAWA. — Najlepsze wyniki lekkoatletyczne, osiągnięte w sezonie bieżącym przez polskie zawodniczki, przedstawiają się następująco: *60 mtr. Moderówna (Łódź)* 7,9 sek. *100 m. Hejducka* — 12,7 sek. *200 mtr. Moderówna* — 26,8 sek. *800 mtr. Bulżanka (Kr.)* — 2:31,4. *80 mtr. p. pł. Mitan (Kr.)* — 12,6 sek.

Sztafeta 4 X 100 mtr. Grudziądzki KS — 53 sek.

Sztafeta 4 X 100 mtr. repr.: Repr. Polski — 51 sek.

Sztafeta 4 X 200 mtr. Klubowa: Grudziądzki KS — 1:54,2.

Skok w dal: Nowakowa (Ł) — 5,36 m.

Skok wzwyż: Mitan — 1,45 m.

Rzut dyskiem: Wajs-Marcinkiewicz (Ł) — 39,76 m.

Pchnięcie kulą: Cieślewicz (Kr) — 11,53 m.

Rzut oszczepem: Stochowicz (Kr). — 38,98 m.

Narciarze W.P.

nie wezmą udziału w patrolu wojskowym na olimpiadzie

WARSZAWA. — PUWF i PW zawiadomił Zw. Polsk. Zw. Sport., że udział Polaków na Olimpiadzie w St. Moritz w narciarskim patrolu wojskowym jest nieaktualny.

Bokserski skład Europy

na mecz z USA

DUBLIN. — Komisja Techniczna Międzynarodowej Federacji Bokserskiej zestawiła reprezentację Europy, która 28 marca b. r. ma spotkać się z amatorską ósemką USA. Skład ten przedstawia się następująco: w. musza — **F. Majdloch (CSR)**; w. kogucia — **W. Lenihan** (Irlandia); w. piórkowa — **P. Mc. Guire** (Irlandia); w. lekka — **V. del Carlo** (Włochy); w. półśrednia — **G. Humetz** (Francja); w. średnia — **L. Nowiasz** (Francja); w. półcężka — **Van Host** (Belgia); w. ciężka — **J. Bothy** (Belgia).

GZKS „Słowian" Świętochłowice

zwycięża w trójmeczu ping-pongowym

W rozegranym w ubiegłą niedzielę w Świętochłowicach trójmeczu tenisa stołowego o nagrody ofiarowane przez Centralny Zw. Zaw. Górników zwyciężył miejscowy GZKS „Słowian" (b. Kop. Polska), bijąc HKS Siemianowiczankę i katowicką Pogoń 5:0. Zwycięski zespół otrzymał piękny puchar oraz komplet koszulek.

Drużyna „Słowianu" prowadzi obecnie zdecydowanie w tabeli pingpongowej Ligi Śląskiej, przed Siemianowiczanką i Piastem z Gliwic i będzie na pewno jednym z finalistów mistrzostw Polski, które odbędą się w roku przyszłym w Łodzi. Okręg śląski będzie reprezentowany na tych mistrzostwach przez 3 drużyny.